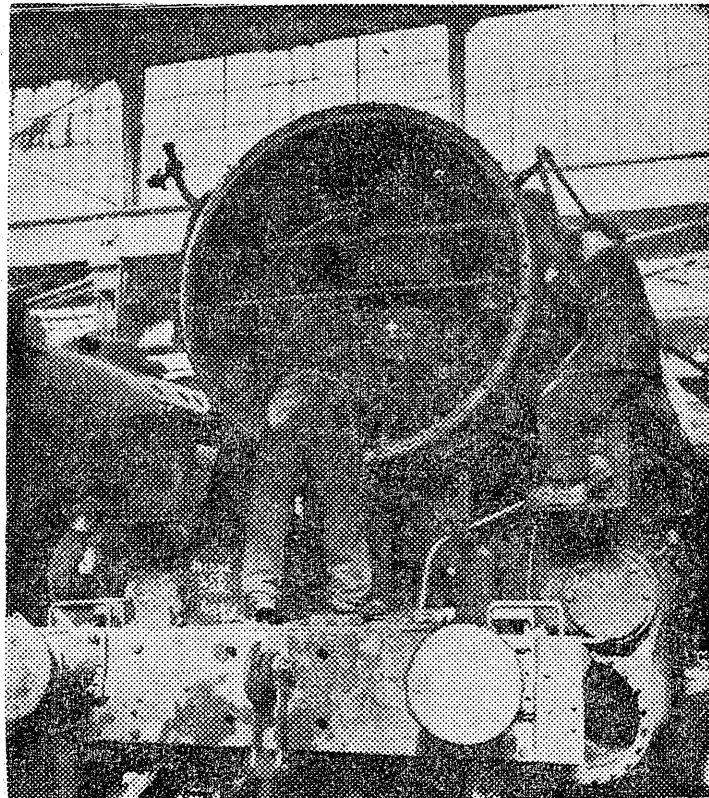


# DZIENNIK FODZYKI

Cena 3 zł

Łódź,  
sobota  
10 kwietnia  
1948 r.

Rok IV  
Nr 98  
(1004)



Lokomotywa w czasie grubego remontu, dokonywanego w warsztatach PKP. (Ag. Ilustracyjna „API”)

## Totalizator wyborczy de Gasperi'ego — Heca, obliczona na naiwność Włochów

Nagrody wypłaca, o ile zwycięży obecny premier

### Przeciw plotkarzom Na ucho

Pośród ujemnych zjawisk, które niestety zdarzają się jeszcze w naszym odrodzonym życiu, bodaj jednym z pierwszych miejsc zajmuje gadulstwo, plotkarstwo. Cóż, pogadać, „odprężyć się”, poplotkować — coś tak, zdawałoby się, niewinnego — a ileż to wyrządza krzywd i szkód. Są w tej dziedzinie już, rzecz można, zawodowcy, którzy nieują stale plotka życie swoich znajomych i najbliższe wydarzenia na świecie. Dla nich plotka jest nieodzowna. Jak chleb. Jeżeli nie naplotkują do syta, odczuwają swego rodzaju głód, niewiada z samopoczucie, nie zdając przy tym wszystkim sobie sprawy z tego, że ich „długi język” nad wyraz zazwyczaj prywatne życie niejednej rodziny i zakłóca spokój społeczeństwa. Jakże często blaha plotka powoduje dramaty między dwójgim ludzi, jakże często staje się powodem masowej psychozy. A coż dopiero plotka złośliwa...

I dlatego nie można plotkarstwa nazwać inaczej, jak tylko kłeską, złem społecznym, swego rodzaju chorobą psychiczną, z którą trzeba walczyć, tak, jak się walczy z przerażającym organizm rakiem, czy gruźlicą.

Rzecz charakterystyczna, że na „współzawodnictwie gadulstwa” — prym poczynają wieść coraz bardziej i coraz częściej... mężczyźni, wydzierając pod tym względem palnę pierwszeństwa z rąk kobiet. W dobie dzisiejszej kobieta została zrównana we wszystkich prawach z mężczyzną, to znaczy, nie rzadko pilniej i więcej od niego... pracuje. Przemęczona robotą w fabryce czy biurze, mając jeszcze w perspektywie żmudne domowe obowiązki, nie zawsze zdradza chęć do zbytecznych rozmów, gdy tymczasem „pan domu”, zwłaszcza mający nieokreślone bliżej zajęcia, daje upust swej niewyładowanej energii, omawiając i komentując na swój sposób najdrobniejszy wypadek w kamienicy i na świecie. On umie słuchać i słyszeć to, co inni mówią półgłosem, szeptem, on umie czytać między wierszami gazet to, co nie zostało napisane. A później „poda je dalej”, rozgłasza tubą swych ust.

Może tę wadę, jak wiele przywar, otrzymaliśmy w spuściznie po okupacji, kiedy każdy czekał na jakies nowe wiadomości i bojąc się, szeptal je drugiemu na ucho. Dziś w Polsce nie ma czego się bać, można mówić głośno, chyba, że ktoś chce celowo rozpowszechniać kłamliwe, niesprawdzone wiadomości i fakty. Słowem metode „mówienia na ucho” trzeba odłożyć do lamusa, przeszła się, jest szkodliwa.

Paplanina, czeza gadanina, zabiera tylko niepotrzebnie czas i sily. Pomysłmy, ile to kół kamieniami młynskimi mogłaby uruchomić energia, zużyta na pyłowanie plotek, szkalowanie plotek, szkalowanie bliźnich i poświęcona na omawianie... „zagadnienia wojny”. Polska pod wieloma względami poszła naprzód, zerwała z zacofaniem. Świadczy o tym zasadnicza przebudowa struktury wsi, głębokie zmiany w przemyśle itd. Ale w dziedzinie „języczenia” i gadania stanowczo pozostaliśmy za daleko. Jesteśmy zbyt radykalni. Lepiej nie zrywać z tradycji, bo jakże prawdziwe i słuszne staropolskie przysłowia mówią: „Jest to enota nad cnotami trzymać język za zębami”. Niestety tej cnoty nie przestrzegają właśnie ślepo zapamiętzeni w przeszłość pod innymi względami rozmaitego rodzaju Bęwalscy i w ogóle ci, którym zależy na wicherzeniu, na anarchizowaniu

RZYM, 9.4 (API). — Rząd włoski i partia chrześcijańsko-demokratyczna nie przebiegają w środkach celem zapewnienia sobie zwycięstwa w nadchodzących wyborach, które odbędą się za 10 dni. Jak donosi prasa, włoski minister finansów na skutek decyzji rady ministrów udzielił zezwolenia na zorganizowanie totalizatora wyborczego tzw. TOTALVOTO.

Ta nowa impreza propagandowa polega na trafnym odgadnięciu wyniku wyborów. Wydane zostały bilety za opłatą, zawierające listę 12 głównych partii politycznych. Każdy uczestnik totalizatora odgadnąć ma trafnie, ile mandatów z ogólnej liczby 574 otrzyma każda partia w dn. 18 kwietnia.

Przewiduje się b. znaczne nagrody w tej loterii wyborczej.

Urządzając ją de Gasperi liczy, iż zdoła przyciągnąć do urn wyborczych „niezdecydowanych” wyborców i jednocześnie nakłonić ich do głosowania na partię chrześcijańsko-demokratyczną, gdyż — jak łatwo zgadnąć — nagrody wypłacone będą tylko w razie wygranej de Gasperiego.

Ku przerażeniu organizatorów totalizatora — okazało się jednak, że nie ma zbyt wielu naiwnych we Włoszech. Jak dotąd — demokratyczny front ludowy prowadzi w TOTALVOTO wielu mandatami.

Inne partie, jak chrześcijańska demokracja, rozłamowcy Saragata, neofaszyści i monarchiści — pozostają znacznie w tyle.

## USA zlekceważyły Francję

i nie raczyły nawet jej zawiadomić o swych planach utworzenia rządu w Niemczech

PARYŻ, 9.4. (PAP.). — Obserwatorzy tutejsi zwracają uwagę na fakt, że przedstawiony w czwartek na berlińskiej konferencji 5 państw zachodnich amerykański projekt utworzenia rządu Niemiec Zachodnich, nie liczy się zupełnie z wysuwanymi niejednokrotnie przez Francję postulatami.

Podobno Amerykanie nie tylko nie uzgodnili swego projektu z rządem francuskim, lecz nawet nie zawiadomili go o treści tego projektu. Jak wiadomo, Francja wypowiada się za jak najluźniejszym powiązaniem poszczególnych krajów Niemiec Zachodnich. Projekt amerykański przewiduje natomiast utworzenie rządu ściśle scentralizowanego.

W związku z powyższymi rozbieżnościami, przypuszcza się, że Francja na konferencji berlińskiej podejmie próbę zmodyfikowania projektu amerykańskiego i uwzględnienia swych żądań. W Paryżu jednak wyrażane są wątpliwości, czy próby te zostaną uwieńczone powodzeniem. Panuje tu raczej przekonanie, że Francja podobnie, jak to niejednokrotnie miało już miejsce, zmuszona będzie w końcu ustąpić pod naciskiem USA.

BERLIN, 9.4. (PAP.). — Anglo-amerykańskie plany utworzenia rządu Niemiec Zachodnich napotykały na opór Francji, obawiającej się całkowitego wyeliminowania jej wpływu na rządy przygotowywanej Trizonii.

Obecna nagła wizyta przedstawiciela Quai d'Orsay Couve de Mouville u generała Clay'a w Berlinie zmierza do odwołania utworzenia rządów Zachodnich Niemiec i wytargowania pewnych koncesji na rzecz Francji. Akcja ta nastąpiła pod naciskiem francuskiej opinii publicznej.

Włączenie strefy francuskiej do Trizonii równać się będzie praktycznie wyeliminowaniu wszystkich korzyści i odda całe Niemcy Zachodnie pod wpływ Waszyngtonu.

## Ameryka odbiera chleb robotnikom francuskim

PARYŻ, 9.4. (PAP.). W fabryce „Sonora” w Courbevois, produkującej aparaty radiowe, została zwolniona znaczna część personelu. Zdecydowana akcja robotników zmusiła dyrekcję do przyjęcia części zwolnionych.

W kołach związkowych stwierdza się, że ograniczenie produkcji fabryki nastąpiło skutkiem importu amerykańskiego aparatury radiowych.

## De Gaulle posługuje się bojówkami

PARYŻ, 9.4. (PAP.). Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej wydało w czwartek odezwę, w której wzywa członków partii do podjęcia wszelkich starań w kierunku zjednoczenia wszystkich sił demokratycznych pod hasłem „konieczności rozwiązania oddziałów zbrojnych” powołanych do życia przez zjednoczenie narodu francuskiego (RPF) generała de Gaulle'a.

## Delegat Franco u min. Bidault

PARYŻ, 9.4. (PAP.). — Agencja France Presse donosi, że minister spraw zagranicznych Bidault przyjął w piątek Manuela Aguirre de Carcera, delegata rządu Franco we Francji.

## Czesi przyjmą dzieci z terenu walk w Grecji

PRAGA, 9.4. (PAP.). W końcu bieżącego miesiąca przybędzie samolotem do Pragi na wypoczynek i kurację pierwsza grupa 500 dzieci greckich z ogólnej liczby 10 tys.

## Dostawy broni z USA dla Włoch

— Czy dla gen. Messe?  
Rząd włoski nie udziela odpowiedzi

RZYM, 9.4. (PAP.). Demokratyczna prasa włoska podawała kilkakrotnie informacje o dostarczaniu przez Brenner broni, pochodzącej ze stref okupacyjnych Niemiec. Na żądanie wyjaśnienia tych faktów władze włoskie nie udzieliły dotychczas odpowiedzi. Obecnie triesteńska agencja ATI i wiedeński dziennik „Oesterreichische Zeitung” przynoszą bliższe szczegóły tej tajemniczej sprawy.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy Amerykanie wysłali do Włoch większą ilość broni. Żołnierze amerykańscy, nie mając prawa wstępu w mundurach wojskowych na terytorium włoskie, przed przekroczeniem granicy włosko - austriackiej, przebiegają się w ubrania cywilne. W Colled, Isacro transport przemijają żołnierze włoscy. Tą drogą dostało się do Włoch około 88 tysięcy ton materiału wojskowego.

— Zw. Radziecki ma jej dość, demobilizuje, zajęty jest budownictwem, Anglia zawsze wojowała... cudzymi rękami, a tych brak; syci i bogaci Yankesi tylko krzyczą, wcale nie tak im pilno rozstrząsać się ze swym dobytkiem i marnować go; Polacy wykrwawieni; Niemcy — mimo usilnych starań anglososów jeszcze nieodbudowane. Więc kto? Nie wiem, czy mi uwierzył. On już tak jest przeżarty plotką, że z „igły robi widły”, w przypadkowym zderzeniu się samolotów nad Berlinem chce widzieć prelium nowej zawieruchy.

Podam konkretny przykład. Podchodzi do mnie jakiś znajomy (znajomy? — a czy ja wiem...) i z tajemniczą miną ma coś do powiedzenia „na ucho”:

— Po tym, co zaszło ostatnio w Berlinie na pewno będzie wojna, prawda?

— Nie, nie prawda, wojny nie będzie z tej prostej przyczyny, że nie ma... kto wojować — odpowiadam.

Dziennik „Unita” zwrócił się do ministra obrony narodowej Fracineti z żądaniem wyjaśnienia, do jakich celów jest przeznaczona ta broń. Dostawy dla wojska bowiem nie potrzebują być dokonywane w

tak tajny sposób.

„Unita” zadaje pytanie: „Jeśli broń przeznaczona jest dla faszystów z grupy gen. Messe, to jakie zarządzenia zastosowały władze, by położyć temu kres? Gdyby miała to być broń przeznaczona dla Grecji lub Palestyny — to jak rząd chrześcijańskiej demokracji może się na to zgodzić?”

## Min. hr. Sforza i Bidault ukrywają

swoje „osiągnięcia” przed opinią publiczną  
— Sekretarze faworyzowanych partii włoskich — faszystami

PRAGA, 9.4. (API). Sensacyjne szczegóły rozmowy między hr. Sforzą i francuskim ministrem Bidault podaje korespondent dziennika „Prava Lidu”. Rozmowy te odbyły się na kilka dni przed świętami Wielkiejnocy w Turynie według komunikatów oficjalnych dotyczyły jedynie sprawy zawarcia francusko-włoskiej unii celnej.

Jak dowiaduje się jednakże korespondent „Prava Lidu”, francuski

minister spraw zagran. rozmawiał tam ze swym włoskim kolegą na temat przystąpienia Italii do „Unii Zachodniej”, zawartej w Brukseli przez Francję, W. Brytanię i państwa Beneluxu. Postanowiono co prawda odczytać praktyczne zrealizowanie tej sprawy do czasu wyborów włoskich, ale Sforza został już ostrzeżony, że jeżeli Włochy nie przyłączą się do bloku zachodniego, wówczas „współpraca gospodarcza Włoch z Zachodem natrafi na pewne trudności...”

Dalsze szczegóły rozmów Sforza-Bidault dotyczą utworzenia na terenie Włoch baz wojskowych. Sforza zgodził się, iż w razie potrzeby Włochy oddadzą swe bazy do dyspozycji państw, które podpisały traktat brukselski oraz tych, które dały gwarancję temu traktatowi. Oznacza to, iż Włochy godzą się na utworzenie baz amerykańskich, gdyż właśnie Stany Zjednoczone mają być gwarantem brukselskiej Unii.

Wszystkie decyzje powzięte na konferencji w Turynie otoczone zostały ścisłą tajemnicą. Postanowiono nie informować o nich włoskiej opinii publicznej, gdyż mogłoby to

zaszkodzić partiom prawicowym podczas zbliżających się wyborów.

RZYM, 9.4. (PAP.). W odpowiedzi na niesłychane oszczerstwa, drukowane w dziennikach chrześcijańskiej demokracji przeciwko działaczom Frontu Ludowego, „Unita” zapowiada opublikowanie dokumentów, dotyczących przeszłości niektórych przywódców chrześcijańsko-demokratycznych.

Pierwszym dokumentem jest list wysłany w 1933 roku do prefekta miasta Pistoia przez ówczesnego ministra komunikacji Konstantego Ciaño, ojca faszystowskiego ministra spraw zagranicznych. List ten zawiera prośbę o przyspieszenie wydania faszystowskiej legitymacji partyjnej obecnemu sekretarzowi generalnemu chrześcijańskiej demokracji Attilio Piccioniemu.

## Guliści w łaskach

PARYŻ, 9.4. (PAP.). Decyzja rady ministrów generalny rezydent Francji w Marokku gen. Juin został mianowany naczelnym dowódcą wojsk Afryki Północnej, zachowując swe stanowisko rezydenta w Marokku. Gen. Juin jest znany ze swych sympatii gaulistowskich.



„Co powiesz na to, gdybyśmy się dobrali do kasy” Ameryce potrzebna jest

# Kto zasiądzie w Białym Domu? i w jaki sposób zdobywa się fotel prezydencki?

(Od specjalnego korespondenta)

New York, w kwietniu Oświadczenie generała Douglasa Mac Arthura, że przyjmie kandydaturę na stanowisko prezydenta USA, jest zaakceptowaniem prądów reakcyjnych, panujących obecnie w oficjalnych kołach Stanów Zjednoczonych.

Wszystko, co wiemy o Mac Arthurze, mówi samo za siebie. W czasie „głodnych lat trzydziestych” przyczynił się on do wypędzenia bezrobotnych, byłych kombatantów, z Waszyngtonu, mimo, iż jedynym ich „przestępstwem” było żądanie zapomogi od rządu. W Japonii stanowisko jego jako obrońcy interesów kapitalistycznych, przeciwnika związków zawodowych i wroga nowych sił demokratycznych — jest dobrze znane. W Tokio postępuje jak mikado, przeciwstawiając się na każdym kroku wszystkim elementom postępowym. Jeżeli militariści japońscy, imperjaliści i przywódcy „Nowego Porządku Azjatyckiego” mają coś jeszcze do powiedzenia w Japonii, zawdzięczają to całkowicie działalności Mac Arthura i jego kilki. Wielkie banki i towarzystwa przemysłowe popiera ją Mac Arthura, ponieważ wszystko, co on robi, jest po ich myśli.

## „KANDYDAT HEARST'A”

Prasa Hearst'a jest najbardziej reakcyjnym odłamek prasy amerykańskiej, a Mac Arthur jako kandydat na prezydenta, ucieleśnia program zwolenników właśnie tej prasy. Dlatego generał Mac Arthur cieszy się popularnością tylko wśród pewnych sfer. Masy mu nie ufają, farmerzy go nie lubią, żołnierze go nienawidzą. Z tych powodów wielu republikanów uważa, że w obecnych warunkach nie jest on odpowiednim kandydatem na prezydenta. Jeden z przywódców partii republikańskiej oświadczył ostatnio prywatnie, że jeżeli Mac Arthur otrzyma nominację na kandydata z ramienia partii republikańskiej, wielu spośród członków tej partii będzie głosowało na Wallace'a.

## SZANSE WALLACE'A WZRASTAJĄ

Bez względu na to, czy Mac Arthur otrzyma tę nominację, czy też nie, wymienianie jego nazwiska jako kandydata ujawnia łączność amerykańskiego aparatu państwowego i politycznego z pewnym odłamek administracji wojskowej, zwanym obecnie z Wall Strett. Naród amerykański zrozumie znaczenie tego faktu, co spowoduje dalszy odływ głosów na rzecz Wallace'a. Jest rzeczą znamionną, że szanse Wallace'a coraz to bardziej wzrastają, a są nawet tacy, którzy przewidują, że otrzyma on w wyborach 11 — 15 milionów głosów.

Tymczasem, Waszyngton i New York przygotowują się do konwencji partii politycznych, które odbyć się mają w lecie. Przygotowywane są najbardziej sprytne i zarazem po cie chwyty polityczne. Politycy pracują „ciężko”, prowadząc typowo amerykańską grę polityczną — han del głosami. Jak wygląda ta gra, obrazuje najlepiej powieść, której druk rozpoczęty został ostatnio w jednym z najpopularniejszych magazynów amerykańskich „Collier's”. Powieść ta, zatytułowana „Pani „Prezydent”, opisuje zakulisowe machinacje w czasie konwencji partii politycznej. Oto

## URYWEK Z TEJ POWIEŚCI

„Błękitne oczy Nearinga zabłysły wyczekująco, milczał jednak dalej. — Przypuśćmy, Bill, że pozwolimy Beckowi przekupić Południowców i zabrać ich Harrisonowi. Co to nam daje? Był gubernator wyciągnął notes i zaczął studiować jakieś cyfry zapisane ołówkiem. Potrząsnął głową.

## Fraszka

### Co trzecia...

(Trzydzieści procent kawiarni i barów łódzkich ukarano grzywną za nieprzestrzeganie higieny).

Wiele jest kawiarni w Łodzi. (Ze jest wiele, to nie szkodzi), Gorzej — rzecz to oczywista — że nie każda z nich jest czysta.

— To nie da przewagi Beckowi. Przypuśćmy, że Harrison, będzie miał dalej poniżej 300 głosów, a Beck miałby, nawet z delegatami kolorowymi — 350. To nie dosyć. Gdybyśmy mogli zdobyć tych 80 delegatów Bruce'a, moglibyśmy coś osiągnąć. Co za uparte osły! Nie chcą słuchać głosu rozsądku.

Uśmiech Huntoona był zimny jak lód. — Mówiłem ci już przecież, Bill, żebyście pozostawili bandę Bruce'a

mnie. Zostawiłem ich na czarną godzinę i zdaje się, że czarna godzina się zbliża.

Nearing wstał. — Ładnie wyglądamy, Jim, kiedy już partia musi ubiegać się o głos Murzynów i kobiet, żeby przeprowadzić kandydaturę.

— Bill — powiedział nagle Huntoon — co powiesz na to, gdybyśmy się dobrali do funduszu partyjnego?”

Oczy Nearinga rozbiły się jeszcze bardziej. — Mówisz serio, Jim?

Huntoon nie odpowiedział. Jego chłodna rezerwa oznaczała, że on zawsze mówi serio, co bynajmniej nie było prawdą.

— Do licha, Jim — wymamrotał Nearing — wiesz, jak bardzo bym tego chciał. Ale Harrison na to nie pójdzie.

Szef uśmiechnął się.

— Pamiętaj, co powiedział Lincoln o zmianie koni pośrodku strumienia? Ale on nie miał wtedy racji. Musimy uwolnić naszych niewolników. Pamiętaj, żeby Beck zapłacił właściwą cenę i żeby nie wie dział, że sprzedajemy Harrisona. Będziemy potrzebowali całej forszy Becka, żeby go przepchnąć...”

# Gdzie tylko Foerster spojrzął

— tam zjawiała się śmierć

Były gauleiter Gdańska osłupiał po wstrząsających zeznaniach świadków

GDANSK, 9.4. (PAP). Do sensacyjnego zwrotu doszło dziś rano w procesie Foerstera po ujawnieniu rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej przez oskarżonego z Goebbelsem i podsłuchanej przez telefonistkę polską. Treść tej rozmowy była zaprzeczeniem broniowej przez oskarżonego tezy, jakoby nie miał on prawa ingerencji w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

Przesłuchani świadkowie przedstawili prawdziwe oblicze „krwawej niedzieli w Bydgoszczy”, którą propaganda niemiecka wykorzystywała jako pretekst do prześladowania Polaków.

Świadek Alojzy Młodzikowski oświadcza, że w niedzielę — 3 września 1939 r. około godz. 10-jej na ulicach Bydgoszczy dały się słyszeć strzały. Okazało się, że to piąta kolumna niemiecka ostrzeliwuje z mieszkań prywatnych żołnierzy polskich. Szybko uporano się z tą partyzantką i władze wojskowe dokonały szeregu aresztowań miejscowych Niemców, odbierając im broń palną.

W dwa dni później niemieckie wojska frontowe wtargnęły do miasta i w asyście miejscowych Niemców rozpoczęły masowe aresztowania Polaków. Zatrzymani, między innymi, którzy znajdowali się i świadkami byli oglądani przez miejscowych volksdeutsche, którzy wskazywali na około 700 Polaków, jako na winnych rzekomych „prześladowań” ludności niemieckiej. Więźniów tych zaprowadzono do koszar. Dopiero po trzech dniach dano więźniom wodę. Zorganizowano to w ten sposób, że postawiono zbiornik z wodą pod „opieką” podoficera SS. Każdy więzień musiał podchodzić po wodę na kłęczkach. SS-man znecał się nad nim, bijąc kopiąc go, gdzie popadło.

Świadek opisuje szczegółowo przebieg jednej z egzekucji. Rozstrzelaniwań dokonywano z pistoletów automatycznych. Asystujących przy rozstrzelaniu ojca dwóch synów zmuszono do wrzucenia ciężko postrzelonego ojca do grobu. Świadek był obecny przy egzekucjach żołnierzy polskich oraz obywateli narodowości żydowskiej, których po wyrażeniu w znaczeniu się zabijali członkowie tzw. Selbstschutzu, spośród których wyróżniał się okrucieństwem jego kolega gimnazjalny volksdeutsch — Widinger.

Świadek Frankowski aresztowany został w Bydgoszczy pod zarzutem znęcania się nad Niemcami. W Szubinie oprowadzano świadka po mieście, z przyczepionym na plecach napisem: „To jest wielki bandyta”. Gestapo wybiło mu zęby oraz przebiło podniebienie bagną. Po wielu kolejkach Iosu Frankowski dostał się do Stutthofu, skąd od czasu do czasu wieszono go do Gdańska, gdzie pokazywano za biletami, jako wielkiego mordercę.

W roku 1941 do Stutthofu przyjechał Foerster, który odgrażał się „wszawym Polakom”, groząc im transportowaniem bez kosztu podczas największego mrozu. Foerster podczas oglądzin obozu zainteresował się uwieczoną tam grupą kilkudziesięciu marynarzy radzieckich, którzy zostali następnie zamordowani.

Świadek opisuje wstrząsające warunki obozu stutthofskiego. Rozbestwieni SS-mani miażdżyli dla zabawy grupy więźniów czołgami, a

ulubioną ich rozrywką było turlanie po ziemi beczek, najeżonych we wnętrzu gwoździami, w których zamknięto więźniów.

Następuje dramatyczna wymiana zdań między prokuratorem a Foersterem, który w dłuższym oświadczeniu opisuje sielankowe urządzenie obozu w Stutthofie. Przewodniczący zwraca mu wtedy uwagę, że w całym jego zeznaniu nie znalazło się ani jedno słowo potępienia w stosunku do tego potwornego obrazu rzeczywistości, jako przedstawił świadek Frankowski.

Foerster, ku wielkiemu oburzeniu sali, wyjaśnia, że miał bardzo złe dowództwo obozu w Stutthofie, że bez porozumienia się z nim dowództwo to... zniszczyło las, powiększając samowolnie rozmiary obozu. Do tego niesłychanego oświadczenia Foerster dodaje raz jeszcze, że nie miał żadnego wpływu na stosunki panujące w obozie koncentracyjnym, przy czym utrzymuje, że ewakuację przed zwycięskim postępem Armii Czerwonej przeprowadzał tylko w odniesieniu do ludności cywilnej, a nie w stosunku do więźniów.

Wśród najwyższego napięcia pu-

bliczności na sali powstaje ze swego miejsca prokurator Siewierski, przedkładając Trybunałowi sensacyjny dokument, zadający kłam wykrętnym tłumaczeniom oskarżonego. Jest to protokół przesłuchania Hildegardy Polakowej, która jako telefonistka na gdańskiej stacji międzymiastowej podsłuchała rozmowę telefoniczną Foerstera z Goebbelsem.

W styczniu 1945 r. urząd gauleitera gdańskiego zażądał błyskawicznego połączenia z nacelnym dowództwem niemieckich sił zbrojnych w Berlinie. Zgłosił się do aparatu minister propagandy dr Goebbel, podając swój stopień i nazwisko. W odpowiedzi zameldował się z Gdańska Albert Foerster, który poinformował Goebbelsa o zatonięciu w porcie gdańskim statku „Wilhelm Gustloff”, na którego pokładzie miano ewakuować dostojników partyjnych Gdańska i ich rodziny.

Foerster poinformował zarazem Goebbelsa, że statek ten zatonał w wyniku akcji sabotażowej i następnie zapytał min. propagandy, jak postąpić ze Stutthofem. Goebbel po

# I dzień obrad Ogólnopolskiej Konferencji nad „Małą Racionalizacją” w przemyśle włókienniczym

W sali Ośrodka Sportowego RKS TUR w Łodzi rozpoczęła się wczoraj Ogólnopolska Konferencja na temat tzw. „Małej Racionalizacji” w przemyśle włókienniczym. W obradach wzięło udział przeszło 1000 czołowych pracowników, kierujących produkcją przemysłu włókienniczego całej Polski. Min. Minc nie mogąc przybyć osobiście na konferencję przysłał depechę, w której życzył obradującym pomyslnych osiągnięć i szybkiej realizacji doniosłych zadań przemysłu włókienniczego, zmierzających do podniesienia stopy życiowej szerokich mas pracujących.

Konferencję otworzył wicedyrektor Babiński, witając przybyłych na salę obrad przedstawiciela Jugosławii w osobie gen. dyr. Przemysłu Włókienniczego Jugosławii

Bołę oraz wiceministrów Golańskiego i Salcewicza, prezydenta m. Łodzi Stawińskiego, przedstawiciela KC PPR inż. Furtaka, przewodniczącego Zw. Zaw. Włóknarzy Burskiego i delegację górników.

Za stołem prezydalnym obok zasłużonych inżynierów i techników dyrektorów przemysłu włókienniczego zajęli miejsca przewodniczący pracy: Oporowicz, Kluska i Bogdański z PZPB Nr 1. Majnsner z PZPB Nr 6 oraz Migdał z PZPW Nr 14, którzy swymi wynalazkami przyczynili się do znacznego usprawnienia pracy w fabrykach włókienniczych.

Po krótkim przemówieniu okolicznościowym gen. dyr. CZPW Wende, obszerny referat programowy o zasadach i planach racjo-

nalizacji w przemyśle włókienniczym wygłosił przewodniczący Głównej Komisji Racionalizacyjnej Babiński, po czym sekretarz Komisji Głównej i przewodniczący poszczególnych Komisji Profilowych omówili stan dotychczasowy i plany na najbliższą przyszłość racjonalizacji. Referaty przedstawiciela Zw. Zaw. Włóknarzy Burskiego i przedstawiciela Centr. Wyd. Planowania Kornaszewskiego oraz dyskusje wypełniły pierwszy dzień zjazdu.

Dziś toczą się dalsze obrady w komisjach branżowych, po czym na plenarnym posiedzeniu zostaną podsumowane wyniki konferencji i powzięte się decyzje, zmierzające do ich realizacji. (jb.)

## Repatriacja Jugosłowian z Ameryki Południowej

BELGRAD, 9.4. (PAP). Z Buenos Aires wyruszył do Jugosławii na statku „Partyzant” pierwszy transport repatriantów jugosłowiańskich z Ameryki Południowej w liczbie 750 osób.

## Skarb Francji znów ma puste kasy

WASZYNGTON, 9.4. (PAP). Bank Międzynarodowy zakomunikował w piątek, że Francja wykorzystala już w całej pełni kredyt przyznany jej 9 maja 1947 roku w wysokości 250 milionów dolarów.

## Prognoza pogody na dziś

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami. Temperatura nocą kilka stopni powyżej zera. W ciągu dnia od plus 6 do plus 12 stopni. Slabe lub umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.



# Szarpiemy sobie nerwy i ubrania...

## Jeżdżąc tramwajami łódzkimi

### Dlaczego zaniechano środków zaradczych?

Nie będziemy tym razem mówili o deficycie tramwajów łódzkich, obok tego bowiem są i inne bolączki, z których na pierwszy plan wysuwa się katastrofalnie wprost przeciążenie tramwajów w tzw. punktach szczytowych, tj. w czasie, gdy ładowanie udają się do pracy i z pracy.

Swego czasu władze miejskie postanowiły zlikwidować te „szczyty” przez zmianę godzin urzędowania w pewnych instytucjach. Na wielkiej konferencji w Zarządzie Miejskim obecni byli przedstawiciele wszystkich poważniejszych miejsc pracy, szkolnictwa itp. Zapadło na tej konferencji uchwały rozładowały by w pewnej mierze natłok w tramwajach, gdyby zostały wprowadzone w życie i utrzymane.

Tymczasem część instytucji z miejsca nie zastosowała się do postanowień, inne zrazu zmieniły godziny urzędowania, by po jakimś czasie wrócić do dawnych. Do tych ostatnich w pierwszym rzędzie należą szkoły. Postanowiono, że młodzież szkolna powinna jeździć do szkół nie co później, niż dorosli do pracy. Z początku władze szkolne przestrzegały tego częściowo, obecnie jednak nauka rozpoczyna się znów o ósmej.

Z przykrością musimy stwierdzić, że inicjatywa podjęta w kierunku uzdrowienia stosunków na tym odcinku, została poniekąd. Znowu rano w tramwajach rozgrywa się dantejskie sceny, znów czytamy w kronice pogotowia o wypadnięciach z wagonu podczas biegu, o potrąceniach przez auta jadących na stopniach itp. Podróżując w niesamowitym ścisisku, niszczyliśmy sobie ubrania i szarpiemy nerwy w bezcełowych utarczках słownych.

I jeszcze jedna sprawa. Tramwaje łódzkie wciąż jeżdżą „stadami”. Wina tkwi chyba w rozkładzie jazdy. Stoimy rano na przystanku. Najpierw przez 10—15 minut nie jedzie żaden tramwaj. Z niepokojem ob-

serwujemy, jak wokół nas rośnie tłum oczekujących.

Wreszcie nadjeżdża tramwaj, a za nim drugi, trzeci... dziesiąty — jeden za drugim. Na przystankach tworzą się zatory. Jazda odbywa się w ślimacznym tempie. Czy nie dało by się tego zmienić drogą reformy rozkładu jazdy?

Jeszcze jedna bolączka: Wszystkie niemal tramwaje jadą rano ulicą Piotrkowską. Nawet jeżeli się mieszka bliżej dajmy na to ulicy Kilińskiego, lepiej optać się dojść do Piotrkowskiej, by nie czekać długo na tramwaj. Może zwiększenie ilości pociągów na ośiach bocznych, jak ul. Kilińskiego i Zeromskiego

wpłynęłyby również w pewnej mierze na odciążenie tramwajów na Piotrkowskiej.

Jedno wydaje się niewątpliwie: trzeba tu coś zrobić. Tłok jest bowiem niepożądany i dla pasażerów i dla tramwajów, które z konieczności przewożą dziennie tysiące ludzi „na gapę”, bo konduktorzy z wielkim trudem mogą wypełniać swoje funkcje.

W. O.

## 1.200.000 litrów mleka dla Łodzi

### Ogólna poprawa sytuacji na rynku nabiałowym — Przydziały dla dzieci — 30 ton masła z poznańskiego i Pomorza

Już od dłuższego czasu zaznacza się stopniowy wzrost podaży mleka na rynku łódzkim. Dało to możliwość Okręgowej Mleczarni w Łodzi zaspokoić w znacznie większych, niż dotąd, rozmiarach zapotrzebowanie ludności na mleko, a w pierwszym rzędzie — szpitali i stołówek robotniczych. Już w bieżącym miesiącu zaopatrzone w kartki mleczne nie tylko matki karmiące i kobiety ciężarne oraz dzieci do lat 3 lecz również dzieci do lat 7. Rzucono poza tym znaczne ilości mleka na wolny rynek za pośrednictwem sklepów spożywczych PSS. Ogółem w bieżącym miesiącu Okręgowa Mleczarnia zamierza rozprzedać w Łodzi około 600 tys. litrów mleka.

W najbliższych tygodniach, w związku z porą roku przewiduje się dalszą znaczną poprawę sytuacji na rynku nabiałowym.

Szczególnie pomyślnie przedstawia się produkcja mleczna na terenie woj. poznańskiego, olsztyńskiego i Pomorza. Mleczarnie tamtejsze po całkowitym zaspokojeniu rynku wewnętrznego, przystępują obecnie do eksportu masła na inne tereny

kraju. Mleczarnie terenu poznańskiego i Pomorza będą w ciągu najbliższych kilku miesięcy zaopatrywać w masło Łódź, co pozwoli mleczarniom woj. łódzkiego, kosztem zmniejszenia produkcji masła, zwiększyć dostawy świeżego mleka do miasta.

Już w tym miesiącu Łódź otrzyma z Poznańskiego co najmniej 30 ton masła, które będzie częściowo rozprzeżone pomiędzy pracowników za pośrednictwem Rad Zakładowych, częściowo zaś zostanie przez kazane sklepom PSS do wolnej sprzedaży.

Jak się dowiadujemy, według przewidywań obliczeń, mleczarnie zaopatrujące Łódź w mleko mają dostarczyć w maju co najmniej 1.200 tys. litrów mleka świeżego, czyli dwa razy tyle co w miesiącu bieżącym.

W związku z tym przewiduje się rozszerzenie reglamentowanego systemu zaopatrywania w mleko dla młodzieży do lat 12 oraz rzucenie na wolny rynek większej ilości mleka pasteryzowanego.

Wpłynie to niezawodnie na spa-

## Po prostu

### „Złoty interes”

Kto z nas podróżuje autobusem PKS do Warszawy, ten zna z pewnością pewną restaurację w Łowiczu, w pobliżu której odbywa się kilka nastominutowych postojów. Restauracja ta dzięki postojom PKS robi kokosy. Podróżni, którzy często wyjeżdżają z Warszawy czy z Łodzi bez śniadania, spożywają tu wielkie ilości kanapek i innych zakąsek.

Interes naprawdę złoty. Obroty dzienne restauracji są z pewnością wielkie. Jedną rzecz tylko przy tym zastanawia: dlaczego w restauracji są tak wysokie ceny?

Pół bułki lekko pomazanej masłem i przykrytej kawałkiem sera kosztuje 40 zł. Na oko koszt takiej kanapki ocenić można na jakieś 15 zł. Wafelki czekoladowe kosztują 60 zł, podczas gdy w Łodzi można za tę cenę dostać paczkę wafli. W tej proporcji utrzymane są mniej więcej wszystkie ceny.

Nie wiem, czy ceny tej właśnie restauracji aprobowane są przez Komisję Cennikową. Wydaje mi się jednak mało prawdopodobne, by „różnica potencjału” między Łodzią a Łowiczem była tak znaczna.

Czy nie warto by sprawdzić kalkulacji, stosowanej przez przedsięwziętego restauratora w Łowiczu? SŁAW.

## Co 3 dom, restauracja i sklep nie grzeszy w Łodzi — niestety — czystością

W ciągu trzech miesięcy w Łodzi zory sanitarne przy łódzkich starostwach grodzkich dokonały 2430 oględzin sanitarnych nieruchomości. Stwierdzono stan anty-sanitarny w 831 nieruchomościach. A zatem co trzeci dom, który podlegał oględzinom pod względem sanitarnym, pozostawia wiele do życzenia. Nic więc dziwnego, że sporządzone na oporny zarządców domów 23 doniesienia karne, a załatwiono polubownie 457 spraw.

Jeśli chodzi o kontrolę miejsc sprzedaży artykułów żywności na targowiskach i sklepach spożywczych wędliniarskich, z mlekiem i nabiałem, to dokonano ich 1242, z czego 347 miejsc sprzedaży okazało się w stanie anty-sanitarnym 22 proc.

Na 210 publicznych miejsc spożycia (restauracje, piwiarnie, cukiernie, kawiarnie i inne) okaza-

ło się 60 w stanie anty-sanitarnym, co stanowi 31 proc. Na ogólną ilość dokonanych oględzin 358 w miejscach wytwarzania artykułów żywności (piekarnie, wytwórnie wędlin, wód gazowych i inne), 117 nie odpowiadało wymaganiom higieny, co stanowi 33 proc.

Przy oględzinach zakładów fryzjerskich, hoteli, domów noclegowych, obór, stajni i szmaciarni, 58 obiektów nie odpowiadało przepisom sanitarnym na łączną liczbę dokonanych na tym odcinku 173 oględzin — 30 proc.

Jak widzimy, higiena miejsc spożycia, wytwarzania artykułów żywności i publicznych miejsc spożycia i użyteczności przedstawia się wciąż jeszcze poniżej poziomu. (M.)

## Rosną szeregi TPŻ w okręgu łódzkim

### Nowe biblioteki dla żołnierzy — Koła młodzieżowe — Odznaczenia

Obrađujący w ub. niedzielę w Łodzi II Zjazd Okręgowy Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza wykazał masowy wzrost tej organizacji w woj. łódzkim. Liczne oddziały terenowe rozsiadły w 20 miastach i osadach fabrycznych województwa łódzkiego skupiają w swych szeregach przeszło 18 tysięcy robotników i chłopów, którzy, biorąc czynny udział w pracach TPŻ, wzmocniają coraz bardziej więzy współpracy i przyjaźni między społeczeństwem a wojskiem. Podjęta przez Zarząd Okręgowy TPŻ w końcu ub. r. akcja fundowania gwiazdki żołnierzom bibliotek, dała poważne rezultaty. Zebrano ogółem 4.500 tys.

zł., za co ufundowano 21 bibliotek oraz wyposażono w sprzęt 7 świetlic żołnierskich.

Ostatnio Zarząd Okręgowy TPŻ podejmuje masową akcję organizowania w szeregach TPŻ młodzieży szkolnej. Powołano już do życia specjalny okręgowy referat młodzieżowy, który w najbliższych dniach przystąpi do pracy na terenie szkół powszechnych, średnich, ogólnokształcących i zawodowych.

Za wydatną pracę na polu zbliżenia kulturalnego społeczeństwa z wojskiem szereg działaczy TPŻ okręgu łódzkiego otrzymało wysokie odznaczenia państwowe. M. in. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał prezes

zarządu Okręgu Łódzkiego inspektor Leopold Sas. Srebrnymi Krzyżami Zasługi zostali udekorowani inspektor Czesław Kuchowicz, Antoni Binder i Andrzej Gutowski. (jb)

## Radiofonizacja szkół

### na terenie łódzkiego Okręgu Szkolnego

Władze szkolne w Łodzi współpracują ściśle z Okręgowym Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju. Ostatnio Kuratorium zaleciło organizowanie kół oraz Powiatowych Społecznych Komitetów Radiofonizacji we wszystkich typach szkół w miastach większych i prowincjonalnych.

Szkoły planujące radiofonizację oraz nowopowstałe koła spotykają się z poparciem Okręgowego Komitetu, które wyraża się w postaci kredytów, rad, a nawet pewnych dotacji, jak ofiarowanie odborników lub głośników radiowych.

Ogółem na terenie Okręgu Szkolnego jest już 137 szkół całkowicie radiofonizowanych oraz 62 szkoły częściowo radiofonizowane. W 162 wypadkach radiofonizację przeprowadzono z funduszy komitetów rodzicielskich, w 25 z funduszy samorządowych i w 12 — z innych funduszy.

Kuratorium przykłada również dużą wagę do audycji szkolnych, które wykorzystywane są w akcji upowszechnienia kultury muzycznej. Wytoczne programowe dla tych audycji nakreśla okręgowy inspektor muzyki i śpiewu. Audycje dla nauczycieli realizuje 157 szkół, a dla młodzieży — 170 szkół.

Warto wspomnieć, że Państwowe Gimnazjum i Liceum Handlowe w

Zgierzu wydaje specjalną „Gazetkę Radiową”.

Ilość szkół w Okręgu, projektujących obecnie radiofonizację sięga 80. (O.)

zarządu Okręgu Łódzkiego inspektor Leopold Sas. Srebrnymi Krzyżami Zasługi zostali udekorowani inspektor Czesław Kuchowicz, Antoni Binder i Andrzej Gutowski. (jb)



## Ch. T. P. D. troszczy się o chłopskie dzieci

### Co już zrobiono w woj. łódzkim

Podobnie jak dzieckiem w mieście opiekuje się RTPD, nad dzieckiem wiejskim opiekę roztacza Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Nie wiele osób w mieście zna pracę Towarzystwa, bo przecież terenem jego działalności jest wyłącznie wieś.

Ale i w Łodzi jest parę osób całą duszą oddanych tej trudnej pracy. W lokalu przy ul. A. Struga 14 mieszka się Wojewódzki Oddział Chłopskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Zwracamy się więc do sekretarza p. Marzyńskiej z prośbą o poinformowanie nas o pracy Towarzystwa.

Największym dotychczasowym osiągnięciem Towarzystwa jest uruchomienie 43 przedszkoli na terenie województwa. Cyfra to niewielka,

ale wzięwszy pod uwagę specjalnie trudne warunki pracy na wsi jest jednak pewnym osiągnięciem.

Największą troską Towarzystwa jest organizacja 100 dziecińców wiejskich, które mają być uruchomione już od 1 czerwca. W dziecińcach tych, położonych w najbardziej zapadłych wsiach, na terenie powiatu sieradzkiego, koneckiego i opoczyńskiego około 3 tysiące chłopskich dzieci w wieku od 1, do 4 lat spędzi lato. Do dziecińców będą przyjmowane dzieci najbardziej potrzebujących rodziców, mizerne, wymagające specjalnej opieki i intensywnego dożywiania. Dziecińce zostaną sfinansowane przez Towarzystwo, Opiekę Społeczną oraz Inspektorat Szkolny.

W dniu jutrzejszym w Hucie Dłutowskiej powiatu łaskiego rozpoczną się dwumiesięczne kursy dla wychowawczyń przedszkoli i dziecińców. Uczestniczki kursu — to dziewczęta wiejskie od 18 do 30 lat, mające ukończoną szkołę powszechną. Kurs jest bezpłatny. Absolwentki kursu natychmiast po końcowych egzaminach rozpoczną pracę w otwierających się dziecińcach.

Dziecińce będą otwarte przypuszczalnie do 1 października a w okresie zimowym, o ile fundusze Towarzystwa na to pozwolą, zostaną przekształcone na przedszkola.

Organizacja dziecińców ma kolosalne znaczenie. W rodzinie wiejskiej, w okresie prac w polu, małe dziecko nierzadko staje się cięż-

rem. Najczęściej dziecko pozostawione bez opieki i cały dzień głodne i nie myte biega samopas po wsi. Obecnie dzieci wiejskie w czasie, gdy rodzice ich będą w polu, znajdują się w higienicznych warunkach i pod fachową opieką.

ChTPD organizuje również w najbliższym czasie 4 punkty opieki nad matką i dzieckiem. We wsiach powiatów koneckiego, piotrkowskiego, wieluńskiego i łowickiego. Ostatnio odbył się w Łodzi specjalny kurs dla kierowniczek tych punktów. Oprócz personelu ChTPD raz na tydzień do punktów będzie dojeżdżał lekarz i położna. Oprócz porad i pomocy lekarskiej, ubogie matki będą otrzymywały również wyprawki i lekarstwa. (fbk)

## Międzynarodowy dzień Byłego Więźnia Politycznego

W niedzielę, 11 kwietnia przypada „Międzynarodowy Dzień Byłego Więźnia Politycznego”. W dniu tym Polski Związek B. Więźniów Politycznych zorganizuje w Łodzi szereg uroczystości poświęconych uczczeniu pamięci więźniów pomordowanych, oraz masowej propagandzie hasła FIAPP (Międzynarodowej Federacji Byłych Więźniów Politycznych) Organizowane w niedzielę w Łodzi zebrania mają się odbyć pod hasłem „Przeciw Faszyzmowi — o Pokój i Wolność”.

Dziś, o godz. 17 odbędzie się przy ul. Jaracza 3 zbiórka wszystkich członków związku.

# „Moje marzenie - to zostać olimpijczykiem”

Włodarczyk dźwiga dziennie 1500 kg roztopionego żelaza - Rozmowa z uczniem Gałęckiego



Któż ze sportowców Łodzi nie zna Jana Włodarczyka, który ostatnio wybił się na czoło piłkarzy polskich. Włodarczyk gra na obronie w ligowym zespole ŁKS i na tym stanowisku gra w reprezentacji Polski.

Jak wygląda na boisku, wszyscy bywalcy meczów ligowych dobrze wiedzą. Na „cywila” natomiast prezentuje się trochę inaczej. Nosi brązowy płaszcz ceratowy i „sombro”.

— Co pan robi panie Janie w życiu codziennym?

— Pracuję bardzo ciężko. Jestem gisierem t.j. odlewnikiem. Odlewam części metalowe. Codziennie dźwigam około 1500 kg, a to żelaza roztopionego o temperaturze 2700 stopni. Robota to niebezpieczna i ryzykowna. W hali panuje 80 stopniowy upał. Nie trudno doznać jakiejś kontuzji. Mam prawie stałe poparzone stopy, oczywiście nie wpływa dodatnio na moją kondycję. Pa miętam jak w zeszłym roku na mecz Polska - Czechosłowacja poszedłem, a raczej ściągnięto mnie wprost z firmy.

W którym roku pan się urodził i kiedy pan rozpoczął karierę sportową?

Urodziłem się w r. 1919. Jestem rodowitym łodzianinem. Mając lat jedenaście, zacząłem grać. Mielismy na Chojnach klub „Jedność”. Pierwszy mecz rozegraliśmy z piłkarzami Bałut. Przy naszej firmie powstał oddział Sokola i walczyliśmy o mistrzostwo „B” klasy, a potem przyszła wojna. W czasie okupacji grałem w „Wichrze”. Po wyzwoleniu Łodzi zapisałem się do ŁKS. Był to rok 1945.

— O ile sobie dobrze przypominał, grywał pan wówczas w ataku.

— Tak jest. Rzeczywiście — uśmiecha się Włodarczyk. Grałem po czątkowo na lewym łączniku, strzelając stale po kilka goli. Potem, gdy przyszedł Łącz, na lewym skrzydle. Trzeba było zrobić mu miejsce w drużynie.

— I co dalej?

— Dalej — spuchły mi nogi. Miałem odparzone stopy. Musiałem pauzować, a po przerwie wróciłem do ŁKS, ale już na stanowisku obrońcy. Grochowski zachorował i trzeba było go zastąpić. Egzamin wypadł zadawalająco.

Do naszej rozmowy wtrąca się siedzący obok mistrz Gałęcki.

— Grałem z nim razem i od razu poczułem, że będzie z niego dobry piłkarz. Wówczas trenowałem drużynę ŁKS. Zająłem się Włodarczykiem. Zażądałem od niego zmiany trybu życia. Włodarczyk dostosował się do tego i zaczął systematycznie trenować. Przede wszystkim jest on wyjątkowo posłuszny. Włodarczyk — to talent — mówi Gałęcki. Jest odważny i umie „wchodzić” w przeciwnika, ale brak mu szybkości.

— Biegam przecież 100 w 11 sek.

— To nic nie znaczy, ale pan spóźnia się o ćwierć metra, a to wielki błąd. Musi pan też asekurować się na wypadek wyminięcia pana przez przeciwnika. Dla obrońcy to największy wstyd, gdy go się minie z piłką.

— Ile miał pan dotychczas spotkań międzynarodowych?

— Nie trudno wliczyć. Walczyłem w meczach ze Słowacją, Czechosłowacją, Szwecją, Finlandią, Rumunią, a ostatnio z Bułgarią. Można do tego jeszcze dodać spotkanie w Koczycach i Bratisławie. Te wszystkie mecze — to sezon 1947 roku, oczywiście z wyjątkiem tegorocznego meczu w Sofii.

— Jak było w Sofii?

— Pierwszorazem.

Samolot nie dostarcza mi żadnych wrażeń.

— Z kim panu najlepiej się gra?

— Z Barwińskim.

— Jest to najlepsza para obrońców — twierdzi p. Gałęcki. — Wi-

działem Barwińskiego w Szkocji i od razu zwróciłem na niego uwagę. Okazało się, że miałem dobre oko.

— Gralbyśmy napewno jeszcze lepiej, gdyby, gdyby nie tak ciężka praca zawodowa, ale może ŁKS postara się dla mnie o jakąś lepszą pracę. W mojej fabryce jest taki kurz, że z odległości trzech metrów już nic nie widać. Poza tym, upał jak na Saharze.

— Czy pojedzie pan na Olimpiadę?

— Sądzę, że tak. Teraz powołany zostałem na tygodniowy obóz treningowy przed niedzielnym meczem Polska - Czechosłowacja. Olimpiada jest moim celem w życiu. Szkoda, że p. Gałęcki nie mógł utrzymać swojej przedwojennej formy olimpijskiej i razem z nami pojechać do Londynu.

— Ile spotkań rozegrał pan dotychczas?

— Mam rozegranych 300 meczów w ogóle, a w barwach ŁKS — 120.

— Ja zaś — mówi p. Gałęcki rozegrałem w barwach ŁKS 512 spotkań.

— Który mecz ukwił panu najbardziej w pamięci?

— Najmilsze wspomnienia mam ze Szwecji i Finlandii. W Szwecji przegraliśmy nieznacznie 4:5, a w Finlandii wygraliśmy 4:1. Chcę panu pokazać pamiątkę z Sofii.

Włodarczyk wyjmując z kieszeni piękny żeton na kolorowej wstążce o barwach narodowych Bułgarii.

— Żetony otrzymaliśmy wszyscy. Jest to miła pamiątka zwłaszcza, że wygrawerowana jest na nim data meczu. Żetonem tym udekoruję swoją 7-letnią córeczkę. Chodzi ona na wszystkie mecze, w których gram.

Rozmowa dobiega końca. Zegnamy się.

Włodarczyk jest rzeczywiście utalentowanym sportowcem. Trzeba nim się zająć i stworzyć mu bardziej odpowiednie warunki pracy zawodowej.

Ja. Nie.



Popularny obrońca drużyny ŁKS Włodarczyk.

## Czechosłowacja-Austria 12:4 w boksie

W wypełnionej sali „Lueczny” w Pradze rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Czechosłowacja - Austria. Czesi wystąpili w odmłodzonym składzie, mimo to zwyciężyli w wysokim stosunku 12:4.

Wyniki poszczególnych walk były następujące: w muszej Warmuza (CSR) zremisował z Gausternem, w koguciej Svejkar (CSR) został zakautowany w II rundzie przez Mazurkiewicza; w piórkowej Taubenek (CSR) wyppunktował Kirschbaumaera; w lekkiej Petrina (CSR) odniósł zwycięstwo punktowe nad Genahlem; w półśredniej Kostka (CSR) pokonał Schmitzera, w średniej Krocak (CSR) nie rozstrzygnął walki z Bauerem; w półciężkiej Rademacher (CSR) wygrał na punkty z Michitza; w ciężkiej Netulka (CSR) pokonał Hopstaedtera.

S. O. S.

w sprawie pożyczki małżeńskiego

Nr 11

**MODA I ŻYCIE**

(K. 658)

## Ostatnie mecze ligi koszykowej

Jutro w Krakowie nastąpi zakończenie tegorocznych rozgrywek ligi koszykowej. W Krakowie łódzka YMCA spotka się z dwiema miejscowymi drużynami. AZS Kraków i „Wisła” zechcą niewątpliwie poprawić swoją lokatę w tabelce punktacyjnej, ale YMCA będzie chciała w Krakowie potwierdzić swoją rekordową formę i wygrać te dwa ostatnie mecze, zdobywając ostatecznie zaszczytny tytuł mistrza Polski.

W Warszawie YMCA z Gdańska spotka się z AZS i „Zniczem”.

W Poznaniu łódzki TUR będzie walczył z KKS i „Wartą”.

## Dziś konferencja sportowa przed biegiem kolarskim dookoła Polski

Dziś o godz. 16 w lokalu redakcji „Dziennika Łódzkiego” przy ul. Piotrkowskiej 96, III piętro, odbędzie się pierwsza konferencja organizacyjna przed mającym nastąpić wyścigiem kolarskim dookoła Polski.

Wyścig ten, tak jak i w zeszłym roku, organizowany będzie przez „Czytelnika”. Trasa wyścigu przebiega również przez Łódź.

W dzisiejszej konferencji weźmie udział komandor wyścigu dyr. Kobus z Warszawy, który objeżdża trasę wraz z przedstawicielami Polskiego Związku Kolarskiego.

Na dzisiejszej konferencji poruszone będą sprawy natury organizacyjno - technicznej a przede wszystkim porządkowej.

## Zebrań i odczytów

DZIS:

— W Klubie Lekarskim, Jaracza 15, o godz. 19 odczyt dr. Sroczyńskiego pt.: „Wrażenia ze szpitali dziecięcych w Ameryce”.

— W lokalu Zw. Samorządowców, Wólczańska 5, o godz. 18 odczyt red. A. Pokorskiego pt. „Sytuacja międzynarodowa”.

— W świetlicy f-my Ploch i Nicielnice, Daszyńskiego 10, o godz. 13 Kolo Samo kształceniowe — referat organizacyjny.

— W lokalu Zw. Prac. Eurowłasných, Nawrot 27, o godz. 19 odczyt prof. N. Haltet - Pacanowskiej pt. „Pozycja Polski walczonej”.

— W Domu Kultury Milicjanta, Nawrot 27, o godz. 19 zebranie członków sekcji piływackiej ZS „Gwardia”.

— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 49, o godz. 17 zebranie członków Kompanijnej Chorasgi Zw. Uczestn. Walki Zbrojnej.

— W sali Miejskiej Rady Narodowej, Pomorska 16, o godz. 15 planarne posiedzenie Łódzkiego Komitetu Obchodu Święta 1 Maja.

— W lokalu przy ul. Gdańskiej 42, o godz. 20 zebranie członków brygady traktorowej.



12.04 Dziennik południowy, 12.25 Współczesna muzyka polska w wyk. B. Matulewicz — fortepian, 12.50 Pogadanka Inż. F. Baykowskiego pt. „Znaczenie i korzyści uprawy buraka cukrowego”, 13.00 Audycja rozrywkowa, 14.00 A. Dworzak — Kwintet op. 77 na dwoje skrzypiec, altówkę, wiolonczelę i kontrabas, 14.30 Ciocia Julia i Wujek Adam odpowiadają dzieciom na listy, 14.45 Uwertury operowe i koncertowe (phyty), 15.05 Wiadom. lokalne, 15.10 Rozmaitości, 15.30 Rezerwa, 16.25 „Zabytki ziomczewski” — pogadanka, 16.30 Skrzynka ogólna, 16.45 „Przy słońcu po robocie”, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 „Melodie Świata”, 18.45 „Zaklęty dwór” — VIII odc. powieści W. Łozińskiego, 19.00 „Wieczór autorski Juliana Tuwima”, 20.20 Dziennik wieczorny, 20.50 Rezerwa, 21.00 Koncert Orkiestry P. R., 21.45 Popularne utwory wiclonezowe w wyk. T. Kowalskiego, 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Ork. Tan. P. R., 22.45 Koncert życzliwych (cz. D), 22.58 Omów. progr. lok. na jutro, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.30 Muzyka taneczna, 24.00 Koncert życzliwych (cz. II), 0.30 Zakończenie audycji i Hymn.

## Rewelacja mistrzostw bokserskich

## „MOCARZE RINGU”

WYDAWNICTWO  
DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ  
WROCŁAW, PLAC SOLNY 11

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

## PROFESOR WILCZUR 13)

...Dwanaście, trzynaście, czternaście, piętnaście — liczył doktor Żuk narzędzia.

Chorą wywożono z sali.

— Brak jednej sztuki — spokojnie powiedział doktor Żuk.

Moment konsternacji. Profesor Wilczur, który już zdejmował maskę powiedział ochryplym głosem:

— Z powrotem na stół.

Trzeba było po raz drugi otwierać jamę brzuszną dla wydobycia ze zwojów kieszek małego metalowego przedmiotu, połyskującego nikiem. Upał w sali operacyjnej i zmęczenie sprawiały, że Wilczur tylko ostatnim wysiłkiem woli utrzymywał swój mózg w świadomości, a ręce w sprawności. Czuł, że jest bliski omdlenia. Na szczęście wytrzymał do końca.

Pacjentkę zabrano już w chwili, gdy budziła się z narkozy. Zataczając się wyszedł za nią Wilczur na chłodny korytarz. Zdarł maskę i stał przez kilka minut oparty o parapet okna. Powoli odzyskiwał przytomność i siły. Zrozumiał też, że ten szum, który słyszy jest skutkiem zbyt wielkiej dawki bromu. Zwolna skierował się do rozbierałni. Przy pomocy sanitariusza przebrał się, kazał sobie przynieść tu futro i kapelusz i nawet nie wstępując do swego gabinetu wyszedł na ulicę.

Tymczasem w lecznicy wrzało, jak w uju. Wprawdzie pozostawienie narzędzi operacyjnych w jamie brzusznej jest dość częstym wypadkiem, któ-

ry się przytrafia wielu chirurgom, powodując konieczność powtórnej operacji, profesor Wilczur jednak slynął z tak niesłychanej przytomności umysłu i spostrzegawczości, że nigdy mu się coś podobnego nie zdarzało.

Oczywiście, osoby asystujące przy operacji dostrzegły również osłabienie profesora, a doktor Żuk obserwując go uważnie przewidywał nawet omdlenie i przygotowywał się do tego, że osobiście zastąpi profesora przy dokończeniu operacji w razie wypadku.

Teraz cała elita zakładu zebrała się w gabinecie profesora Dobranieckiego, który mówił:

— Szanujemy go wszyscy, uznajemy jego zasługi, mamy dlań wiele sympatii, ale to nie powinno nam zamykać oczu na fakty; co jest stary człowiek, należy mu się odpoczynek, a nie daje sobie tego w żaden sposób wytłumaczyć. Przecież podobne wypadki będą mu się zdarzały teraz coraz częściej. Nie wiem doprawdy, co począć.

Wśród ogólnych potakiwań rozległ się drżący głos doktora Łucji Kańskiej:

— Tu nie trzeba nic robić. Tu trzeba pootwierać okna i wywietrzyć tę ohydłą atmosferę, nad której wytworzeniem pracują ludzie złej woli. Trzeba przeciwdziałać wstępnym plotkom, kłamstwom i oszczerstwom! Nie wiem, czy ktokolwiek zdolałby zachować spokój i równowagę wśród tych kalumnij, podstępnych intryg i krecich podkopów, którymi otoczono profesora Wilczura. To hańba! To wstyd! Ale myślę się ci, którzy dla własnych brudnych korzyści chcą zmusić profesora Wilczura do upadku. Przeliczą się. Taki człowiek jak on nie ugnie się przed podłością nikczemnych intrygantów, wszyscy uczciwi staną po jego stronie!...

Profesor Dobraniecki przybladł i zmarszył brwi:

— Wszyscy stoimy po jego stronie — powiedział dobitnie.

— Tak? Czy i pan też, panie profesorze? — spojrzała mu wprost w oczy.

Dobraniecki nie umiał ukryć wzburzenia.

— Moja droga pani. Wówczas kiedy pani jeszcze chodziła w pensjonarskim mundurku ja wydałem biografie profesora Wilczura! Jest pani za młoda i zanafto pozwala pani sobie lekceważyć pewne dystansy. Nie uważam, bym potrzebował wyjaśnić to pani dobitniej.

Doktor Łucja zmieszana się: rzeczywiście między nią a Dobranieckim był taki dystans jak między generałem a szeregowcem i tylko nagłe oburzenie pozwoliło jej o tym zapomnieć na chwilę.

Korzystając z tego, że Dobraniecki po ostatnim słowie odwrócił się do docenta Biernackiego, Łucja wyszła z gabinetu. Kolskiego znalazła na drugim piętrze, skończył właśnie opatrunek. Była tak roztrzęsiona, że powiedział:

— Czy się coś stało?

Potrząsnęła głową:

— Nie, nic. Nic ważnego. Tylko oni znowu coś knują. Chciałam z panem pomówić.

— Dobrze skinął głową. — Za pięć minut będę wolny. Niech pani zaczeka w moim pokoju.

W jego oczach był smutek i niepokój.

Gdy przyszedł siedziała przy biurku i płakała.

— Jakież obrzydliwy, jakież wstępnny jest świat.

Kolski delikatnie wziął końce jej palców i odezwał się tonem perswazji.

— Zawsze był taki. Walka o byt nie jest dziecinną zabawką, ani grą towarzyską, tylko wojną, nieustającą wojną, w której zarówno zęby, jak i pazury są równie dobrą bronią, jak słowa. Trudno. Tak już widocznie musi być. No, niechże się pani uspokoi, panno Łucjo, niechże się pani uspokoi.

d. c. n.



# Uczeni - „królikami doświadczalnymi”

## Wielu lekarzy oddaje swe życie dla dobra ludzkości

**D**UŻO się ostatnio mówi i pisze o nowych osiągnięciach wiedzy, o nowych odkryciach. Cały świat interesują nowe specyfiki, nowe środki bakteriobójcze, nowe metody operacyjne. Tak niedawno po raz pierwszy użyta u nas penicylina wyszła już z mody, ustępując miejsca (nie tyle może w lecznictwie, ile na szpaltach prasy) streptomycynie. Bo świat idzie naprzód siedmiomilowymi butami i wczorajsze odkrycie, choćby najgłębsze, mało już interesuje, bo na koncie dnia dzisiejszego mamy zapisane nowe osiągnięcia.

Nic więc dziwnego, że w tym wyścigu pracy i zdobyczy nie ma czasu na pamiętanie już nie tylko o samych uczonych - odkrywca, ale tym bardziej o owych „królikach doświadczalnych”, o milionach żab, myszy, królików i psów. Niewiele spośród Was, Czytelnicy, wie chyba o tym, że owymi „królikami doświadczalnymi” bywają nieraz i ludzie.

Trudno w jednym szczupłym artykule wymienić tych wszystkich cichych bohaterów, trudno tym bardziej, że nawet najobszerniejsza historia medycyny nie może mieć kompletnego ich wykazu. Przytoczymy więc jedynie kilka przykładów, dla uproszczenia segregując je na pewne działy, czy kategorie.

**J**EST taki pajak trujący, zwany popularnie „czarna wdowa”, istny postrach dla ludzi. Nie przstraszył on jednak amerykańskiego lekarza Baerga, który dał mu się ukłuć w palec. Przez osiem dni i osiem nocy walczył dr Baerga ze śmiercią, ale zwyciężył i mógł ogłosić swe cenne obserwacje, poczynione na sobie samym.

Przed niespełną dwudziestu laty młody, bo zaledwie 24 wiosny liczący sobie, uczonego australijskiego Fredrika Damlyna prowadził doświadczenia z groźnymi truciznami, używanymi przez tubylców, zamieszkujących órdę kontynentu australijskiego. Otrzymywane poszczególne związki wypróbował na sobie. Ale pęd do wiedzy przepłacił Damlyna swym młodym życiem.

Ostatnio, w wieku atomowym, wie le mówi się o tzw. ciężkiej wodzie. Jeśli chodzi o wpływ jej na ustroje, to powstrzymuje ona w pewnych warunkach procesy życiowe i jest, być może, jedną z głównych przyczyn starości. Niektórzy uczeni posuwają się tak daleko, że przypisują ciężkiej wodzie winę starzenia się... ciąża niebieskich. Przed bardzo niedawnym czasem norweski uczonego prof. Klaus Hansen, chcąc dokładniej przestudiować szkodliwe działanie ciężkiej wody na ciało ludzkie, postanowił codziennie wypijać jej po 10 gramów. Czynił to przez cały miesiąc, nie odczuwając jednak żadnych poważniejszych dolegliwości.

Być może, że dzięki doświadczeniom Hansena i jemu podobnych, można się spodziewać wynalezienia w niedługim czasie przynajmniej częściowego lekarstwa na raka.

W roku 1890 prof. Reclus, dotknięty małym guzem natury gruźliczej na palcu wskazującym prawej ręki, miał poddać się amputacji palca. Postanowił jednak zoperować się samemu, wycinając narośl. I, mimo że nigdy nie był małkiem, zabieg się udał.

W roku 1906 lub 1907 rumuński chirurg Fzaicou zoperował sobie sam przepuklinę. Powtórzył to w roku 1912 chirurg marynarki Jules Regnaud, a w roku 1932 O'Neill - Kane w Stanach Zjednoczonych.

Chirurg amerykański Alden usunął sobie w roku 1908 wyrostek robaczkowy.

I znów przykłady można by mnożyć. Bardzo cenne były przytym obserwacje, poczynione przez tych lekarzy odnośnie skutków znieczulenia miejscowego lub znieczulenia rdzeniowego.

**I**NNA wreszcie grupę stanowią lekarze, którzy cierpiąc na nieuleczalną chorobę, rejestrują godzinę po godzinie, minuta po minucie, objawy kliniczne zaobserwowane na sobie samych.

I tak na przykład szkocki lekarz Percy Furnivall, chorując na raka krtani, przez trzy lata prowadził szczegółowy dziennik postępów tego schorzenia.

Około roku 1910 syn profesora Marie, pracując w instytucie Pasteura w Paryżu, wpuścił sobie niechcący do oka kroplę zabójczego roztworu bakteriobójczego. Przez osiem dni, które poprzedziły jego śmierć, notował spokojnie swe obserwacje, przycynając się tym do późniejszego odkrycia skutecznej antytoksyny.

W roku 1909 dr Paul Robin napisał książkę pod tytułem „Technika samobójstwa”. Chcąc wypróbować jeden z podanych w pracy swej sposobów, otrul się chlorhydratem porfiry i umierając napisał ostatni rozdział swej książki.

Jakżeż znamienne dla postępowania wszystkich tych uczonych były słowa, którymi prof. Trousseau zakończył jeden ze swych wykładów. Mówiąc o przypadku pewnego rodzaju raka, stwierdził:

— Objawy nie mogą mylić. Chory musi umrzeć w przeciągu trzech miesięcy. Mówię o sobie samym!

Istotnie, w trzy miesiące później już nie żył... (w)

**B**ARDZO podobne do tych doświadczeń „na własnym ciele” są tzw. autooperacje, a więc operacje wykonywane na sobie samym.

## O pawilonach włókienniczych na Targach Poznańskich

### Wycieczki robotnicze ze wszystkich stron Polski. Jakie towary dla kraju, jakie dla zagranicy?

Polski przemysł włókienniczy na Międzynarodowych Targach Poznańskich będzie jednym z najważniejszych wystawców. Organizacja pawilonu włókienniczego, którą powierzone Biuro Wzorów i Mody CZPW w bież. roku będzie nieco odmienna, niż w r. ub.

Pawilon włókienniczy będzie podzielony na cztery zasadnicze oddziały: dział handlowy (obliczony głównie na handel zza granicą), przegląd towarów zaopatrujących rynek krajowy, dział reprezentacyjny i stoisko Biura Wzorów i Mody.

Na I piętrze — w dziale handlowym, na który w tym roku kładzie się największy nacisk, będą się mieścić indywidualne stoiska poszczególnych fabryk włókienniczych. Stoiska te zostaną zorganizowane przez fabryki wyłonione w eliminacjach branżowych, których produkcja zarówno pod względem jakości jak i estetyki jest najlepsza. W przemyśle wełnianym wystawi swe wyroby 9 fabryk, w bawełnianym — 9, konfekcyjnym — 5, dziewiarskim — 4, włókien litych — 3, jedwabniczo-galanteryjnym — 5 i włókien sztucznych — 1.

Urządzenie indywidualnych stoisk przez poszczególne fabryki włókiennicze, ma bardzo poważne znaczenie. Pozwoli bowiem fabrykom na zdobycie marki w świecie handlowym. Na parterze pawilonu poszczególne dyrekcje branżowe przedstawiają towary dla rynku krajowego. W stoisku reprezentacyjnym zostanie przedstawiony na specjalnych tablicach i wykresach rozwój i wyniki wyścigu pracy. Będą tu również uwidocznione nazwiska pierwszych wielowarstwowców, których inicjatywa i praca wybitnie przyczyniła się do wykonania planu produkcyjnego przez przemysł włókienniczy.

Wreszcie w stoisku Dyrekcji Biura Wzorów i Mody zwiedzający zapoznają się ze wzorami tkanin, jakie zostaną w najbliższym czasie

wprowadzone do produkcji. Pawilon CZPW na Targach Poznańskich będzie więc niejako krokiem produkcji, osiągnięciem i możliwością eksportowych polskiego przemysłu włókienniczego.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w rb. pawilon włókienniczy na Targach Poznańskich będzie miał potrójne znaczenie: w pierwszym rzędzie umożliwi zawarcie szeregu nowych transakcji handlowych z firmami zagranicznymi i krajowymi, zapozna zwiedzających z osiągnięciami polskiego włókiennictwa oraz zaznajomi włóknarzy z wynikami

produkcji najlepszych fabryk włókienniczych.

W celu umożliwienia zwiedzenia pawilonu włókienniczego jak największej ilości włóknarzy, będzie on otwarty również po zamknięciu Targów, aż do końca maja. W okresie tym odwiedzają pawilon zbiorowe wycieczki robotnicze ze wszystkich ośrodków przemysłu włókienniczego. Wycieczki te będą traktowane jako premie za wydajną pracę poszczególnych robotników. Robotnicy zapoznają się więc z produkcją najlepszych fabryk, co z pewnością stanie się bodźcem do podwyższenia produkcji w innych fabrykach już nie tylko pod względem ilości, lecz jakości i estetyki. (f)

## Kim był Antoni Bimber?

### Ze wspomnień okupacyjnych

Charakterystyczne dla okresu wojennego i powojennego jest to, że pewne sprawy, pojęcia, często drogą ewolucji — ulegają w tym czasie różnym przeobrażeniom. Powstają nowe słowa.

Słowem — rodzi się coś nowego. Podobnie rzecz się ma z t. zw. „bimbrem”.

Dawniej, podczas pierwszej wojny światowej „alkohol”, wyprodukowany nielegalnie, sposobem domowym, powszechnie nazywano „samogonem”, jako że „goni” go się samemu, czyli, inaczej mówiąc — produkuje.

Ciekawe, że tyle się mówi, pisze i słyszy o tej dziwnej nazwie alkoholu, lecz nikt dotąd nie zadał sobie trudu, aby dociec skąd właściwie pochodzi. Dlaczego nie „samogon”, a „bimber”?

Otóż przed drugą wojną światową w fabryce wagonów Lilpop-Rau-Loewenstein na Woli w Warszawie, zatrudniony był pewien robotnik, członek b. Związku Powstańców Śląskich (Koło Warszawa), który w czasie okupacji pełnił odpowiedzialną i niebezpieczną

funkcję łącznika a zarazem kolportera w podziemnym piśmie „MONITOR POLSKI”, redagowanym i wydawanym przez kilku członków wspomnianego związku w mieszkanie prywatnym dr. Reginy B. przy ul. Złotej 52 w czasie od listopada 1939 r. aż do „wsypy” t. j. do dnia 3 lipca 1940 roku.

Ponieważ w pierwszych dniach po zajęciu stolicy przez Niemców, wódka — jak wiadomo — była bardzo droga, a nasz nieszczytny łącznik lubił dość często — jak to zwykle mawiał — „zaglądać do szklaka”, — nie mając pieniędzy na jej kupno, zaczął się truc tańszym samogonem, który w obfitości produkowano już wtedy w okolicy Placu Kazimierza.

Chcąc uczcić dzień 11 listopada 1939 r. jako dawne święto narodowe, kolporter nasz, wypiwszy nadmierną ilość samogonu zatrul się. Było to jedno z pierwszych, silnych zatruciu na początku okupacji w Warszawie, bo odtąd właśnie po przepłukaniu żołądka choremu przez ówczesnego redaktora „Monitora Polskiego” dra Sebastiana Chorzew

skiego, — producenci „wódki swojej roboty” z ulicy Miedzianej 17 nazwali produkt swój „bimbrem”, ponieważ przywrócony do zdrowia łącznik, nazywał się nie inaczej jak Antoni BIMBER!

Niedługo jednak biedaczko Antoni Bimber cieszył się odzyskaniem zdrowia, albowiem po „nakryciu” przez okupanta redakcji „Monitora” wraz z sp. dr. S. Chorzewskim, Józefem Szkanerem, b. dyrektorem jednego z resortów departamentu cel, Janem Sobolewskim b. policjantem i innymi został 23 lipca 1940 r. rozstrzelany w Palmirach.

Ś. p. Antoni Bimber dla początkującego kolportera prasy podziemnej oraz w III Powstaniu Śląskim pod Kędzierzynom, Błachownią i Górą Sw. Anny na Górnym Śląsku, wreszcie ze względu na śmierć, zadana mu przez zniechęconego wroga, — najwyższy czas chyba, abyśmy zaniechali tej makabrycznej nazwy, wywodzącej się od jego skromnego nazwiska, którym „ochrzczono” straszna trucizna społeczna.

B. Kozera

### PIERWSZE WRAŻENIE

Zgierz wywiera na przybyszu w wiosenny dzień kwietniowy miłe wrażenie. Wszędzie wzdłuż porządek i czystość. Widocznie sprawiły to, wiosenne porządki, które trwają tu od kilku dni. Na ulicy Łęczyskiej widzieliśmy zajętą porządkowaniem ogrodu młodzież szkolną, którą Zarząd Miejski ze względów wychowawczych, zaprawia do pracy fizycznej na świeżym powietrzu, w myśl spartańskiej zasady, „w zdrowym ciele, zdrowy duch”.

Na ulicach Zgierza niewielki ruch. Cicho jest na Starym Rynku, który zazwyczaj służy, jako miejsce zbiórek i uroczystych zgromadzeń.

Plac 100 Straconych, miejsce bestialskiego znęcania się hitlerowców nad niewinnymi mieszkańcami Zgierza, świeci obecnie pustkami. Rozpoczynają się tutaj prace regulacyjne. Na placu ma stanąć pomnik dla uczczenia pamięci pomordowanych przez Niemców zgierzian. Organizacja budowy zajmuje się Związek b. Więźniów Politycznych.

Dwa place targowe, na których dwa razy w tygodniu odbywają się targi, dziś są nieczynne.

Park Miejski, przedzielony ulicą Piątkowską, stanowi część tzw. „ogrodu królewskiego” i właściwego parku ze stawem, który przylega do miasta, dzięki czemu po-

### Z wędrówek po województwie

## Jak jest w Zgierz

większył się do 26.164 m<sup>2</sup>, tworząc imponujący rezerwat zieleni.

### OGRÓDKI DZIAŁKOWE

Zarząd Miejski przeznaczył na ten cel pewną przestrzeń nieużytków bagnistych przy ul. Wodnej na ogródki działkowe. Powstały 53 działki o około 300 m<sup>2</sup> każda. Dzięki temu nieużytki osuszono i wykorzystano celowo przez dzierżawców. W dzielnicy zwanej „Kurak” również założono 29 działek o takiej samej powierzchni.

### ZATRUDNIENIE

Zgierz należy do łódzkiego okręgu przemysłowego i posiada wybitnie przemysłowy charakter. Na terenie Zgierza wszystkie firmy przemysłu wełnianego zostały scalone w dwa kombinaty pod nazwą „Państwowy Przemysł Wełniany” z wyjątkiem większych i odrębnym charakterze wytwórczości, jak Przemysł Chemiczny, Metalowy, Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego, Ośrodek Konfekcyjny i Przemysł

Miejscowy. Ogółem stan zatrudnienia robotników i pracowników umysłowych wynosi około 11 tysięcy osób.

A zatem więcej, niż trzecia część mieszkańców Zgierza pracuje w przemyśle.

### SZKOLNICTWO

Zgierz posiada 3 szkoły średnie z 1000 uczniów i uczenic. Budynek, w którym mieści się Gimnazjum i Liceum im. Staszica jest nieodpowiedni. Okupant cały parter zmienił na stajnię. Obecnie remont został wstrzymany z powodu niedostatecznych kredytów. Gimnazjum handlowe mieści się w budynku wynajętym, nieodpowiednim na szkołę, ponieważ budynek ten pierwotnie przeznaczony był na dom mieszkalny. W chwili obecnej funkcjonuje 8 szkół powszechnych, do których uczęszcza 3.416 dzieci. W 1946 r. otwarto Centralę Przyrody, Matematyki i Fizyki, do której uczęszczają dzieci ze wszystkich szkół powszechnych. Konieczność takiej pra-

cowni spowodowana została brakiem przyrzędów i urządzeń do ćwiczeń. Niemcy wszystkie pracownie w szkołach zupełnie zniszczyli wzgl. wywieźli.

### LASY

Choć dużo tu kominów fabrycznych, jest jednak miasto znacznie zdrowsze niż Łódź. Wzdłuż drogi do Zgierza i za Zgierzem rośnie gęsty las, który w pewnych swych częściach oddany jest na użytek „wczasów” i letników. Dodamy, że przez środek Zgierza przepływa Bzura. Ta rzeka i lasy tworzą, jako miłą oazę wśród pustyni łódzkiego okręgu przemysłowego.

### MIASTO GRODZKIE

Zgierz jest miastem wydzielonym z powiatu łódzkiego. W sprawach administracyjnych zgierzanie muszą jeździć do Łódzkiego Starostwa Powiatowego w Łodzi. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że najdalej, za dwa miesiące Zgierz otrzyma przywilej miasta grodzkiego.

Do tej nowej roli miasto szuka się intensywnie. Stary Ratusz, który został spalony w czasie działań wojennych w 1945 r., już prawie od budowano. Oprócz biur Zarządu Miejskiego w odbudowanym Ratuszu, znajdują pomieszczenia biura Starostwa Grodzkiego.

### ROZBUDOWA

Miasto na codzień ma te same kłopoty, co wszystkie inne nasze miasta prowincjonalne. O tyle są one jednak mniejsze, że większość urzędów miejskich ocalała, że ma się tu do czynienia nie tyle z zagadnieniem odbudowy, ile rozbudowy. W planie trzyletnim miasto przewiduje, poza ukończeniem budowy Ratusza, rozpoczęcie budowy nowej szkoły powszechnej przy ul. Strykowskiej. Następnie planowane jest dokończenie budowy Ośrodka Zdrowia w Parku Miejskim i Szpitala miejskiego, który obecnie znajduje się w budynku prywatnym przy ul. Zakręt nr. 17. Miasto chce rozbudować arterię komunikacyjną od ul. Łódzkiej do Łęczyskiej, by odciążać odcinek, gdzie bardzo często zdarzają się wypadki i zderzenia tramwajów, z powodu zbyt wąskiej ulicy. Do dalszych zamierzeń należy doprowadzenie do właściwego stanu gospodarki lasów miejskich.

Zbigniew Morski

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60 Pog. Rat. Miejskie — przez Straż Pożarną

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Czynieckiego (Rokicińska 53), Dancerowej (ul. Zgierska 63), Równoległej-Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniulewicz (Pomorska 91), Sinięcej (Rzgowska 51).

Teatry

TEATR W. P. (ul. Jaracza Nr 27) — o godz. 19.15 „Ladacznicy z zasadami”. TEATR TUB — (ul. 11 Listopada 21) o godzinie 19.15 „Gospoda pod „Wesołą Kukulka”.

MIEJSKA GALERIA SZTUK PŁASTYCZNYCH (Park Sienkiewicza) — Wystawa Sztuki Ludowej w Polsce. — Otwarta od 10-13 i od 15-18, w niedz. i święta od 10-18.

REPREZENTACYJNY CYRK pod dyr. Din-Dona (Plac Leonarda) — czynny codziennie o godzinie 19.15 (w soboty, niedziele i święta o godzinie 16.15 i 19.15).

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Syrrena” (godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30). BALTYSK — ul. Narutowicza 20: „Bitwa o szynę” (godz. 15, 17, 19, 21, w niedz. 13).

Brak publicznych zieleńców w Łodzi a za parkami — niedostępne dla łodzian ogrody pofabrykanckie

Wiosna rozpoczęła się już na dobre, w parkach łódzkich wręcz gorączkowa praca nad przycinaniem drzew i krzewów oraz porządkowaniem trawników.

Łódź ma stanowczo za mało skwerów i parków. O ile pod względem zadrzewienia ulic, miasto nasze zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Polsce, liczy bowiem około 45 tys. drzew alejowych, pod względem zieleńców — znajduje się na szarym końcu.

W pierwszym rzędzie należałoby umiastowić obszerny 12 hektarowy park Leonarda, który po za dużym terenem ma również ciekawe okazy drzew, zwłaszcza starych klonów i cisów.

Lato zbliża się w szybkim tempie — z urzędzeniem tych parków i ogrodów należałoby się również pośpieszyć.

Z ukosa

Przygoda kasjera Kasjer w dużym amerykańskim przedsiębiorstwie handlowym kończył dzieńne zamknięcie kasy. Przeliczal właśnie pieniądze, w sąsiednim pokoju, gdzie mieszkała się buchalteria, rozległ się krzyk tak straszny, że kasjer pobiegł tam, nie zamykając kasy.

— Co on tu robi? Kto on jest? — pomyślał kasjer i namacał rewolwer w kieszeni spodni. Jednocześnie rzucił okiem w stronę otwartej kasy panczernej.

— Spokojnie, drogi panie, spokojnie — odparł przybysz z lekkim uśmiechem — wbrew pozorom nie jestem gangsterem. Przy szedłem tu na kontrolę. Jestem przedstawicielem towarzystwa, w którym firma wasza ubezpieczona jest na wypadek włamania.

— Proszę pana! — krzyknął kasjer błagalnie — Niech pan tego nie robi! Ja mam żonę i dzieci, a po tym fakcie stracę na pewno posadę! Niech mi pan tym razem daruje. Nigdy już nie powtórzy się coś podobnego.

— No, nie jestem znowu katem — rzekł i wydobyl z teczki zawiniętą w papier paczkę — Oto są pańskie pieniądze. Niech pan przeliczy, czy czegoś nie brakuje. Ale kasjer nie myślał o liczeniu. Rozplywał się właśnie w podziękowaniach.

Wtedy dopiero rozszedł do stołu, rozpakował paczkę i zmarmiał. Zawierała zamiast pieniędzy stare wycinki z gazet.

Likwidacja „ósemki” — postanowiona Nie będzie centrali wezwań pogotowia ratunkowego w Łodzi

Swego czasu poruszaliśmy sprawę centrali wezwań pogotowia ratunkowego. Wskazywaliśmy na fakt, że centrala ta zamiast usprawnić działania pogotowia wypadkowego i chorobowego wprowadza tylko zamęt i utrudnia klasyfikację wypadków, od której zależy, które pogotowie ma się udać do danego wypadku.

Centrala wezwań, oznaczona numerem 8, połączona była z centralą Straży Pożarnej. Jasną więc jest rzeczą, że telefoniści obsługujący centralę, nie mogli odpowiednio ocenić meidunków o wypadkach i alarmowali często nieodpowiednie pogotowie.

Ubezpieczalni Społecznej i Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego, tj. wszystkich instytucji posiadających pogotowie ratunkowe, postanowiono zlikwidować centralę z dniem 15 bm.

W Łodzi bawił onegdaj światowej sławy teoretyk filmowy Węgier Bela Balazs, autor szeregu książek o filmie, jak „Niewidzialny człowiek”, „Duch filmu” i „O programach kultury filmowej”.

mer 104-44, do pogotowia US — na nr. 134-15, wreszcie do pogotowia PCK — na nr. 117-11. Pamiętać przy tym należy, że pogotowie miejskie wzywać należy tylko do wypadków. Wszelkie zachorowania i to tylko poważne zgłaszać należy do pogotowia US, jeśli się jest ubezpieczonym, lub do PCK. (O)

Wybitny znawca filmu wygłosił odczyt w Łodzi

Celem podróży Balazsa do Polski było zapoznanie się z osiągnięciami naszego filmu. Po obejrzeniu filmu „Ostatni etap” i szeregu krótkometrażówek, wyrażał się on o naszej produkcji w sposób b. pozytywny.

Na terenie Łodzi, na ogólną ilość 105.278 dzieci w wieku od 1-16 lat, zanotowano wtedy 29.844 sieroty. A więc 28 proc. dzieci stanowiły sieroty. Największa ilość sierot przypadała na dzieci w wieku szkolnym, bo aż 33 proc. Spośród dzieci w wieku przedszkolnym 25 proc. było sierotami, a 17 proc. dzieci w kołysce również należało do tej kategorii.

Po pierwszej wojnie światowej sieroty stanowiły 13 proc. ogólnej ilości dzieci na terenie Łodzi.

Onegdaj, korzystając z pobytu w Łodzi, P. Balazs wygłosił w Instytucie Filmowym odczyt o ogólnych zagadnieniach kultury filmowej.

W Łodzi jest 30 tys. sierot

Przeprowadzony przez władze szkolne w Polsce w czerwcu 1945 r. spisz dzieci i młodzieży wykazał bardzo znaczny odsetek dzieci, pozabawionych jednego lub obojga rodziców, którzy zmarli lub zaginęli w czasie wojny.

Na terenie Łodzi, na ogólną ilość 105.278 dzieci w wieku od 1-16 lat, zanotowano wtedy 29.844 sieroty. A więc 28 proc. dzieci stanowiły sieroty.

Konkurs artystyczny ZHP w Łodzi

O palme pierwszeństwa walczyć będą drużyny i poszczególne harcerze Komendy Chorągwi Harcerki i Harcerzy w Łodzi, organizując konkurs artystyczny na najlepszy zespół i najlepszego solistę w zakresie śpiewów, tańców ludowych, recytacji, inscenizacji, muzyki i skeczów.

Jak się dowiadujemy, młodzież przejawia ogromne zainteresowanie konkursem. Do współzawodnictwa zgłosiło się już około 50 jednostek harcerskich: 100 różnych zespołów artystycznych oraz ponad 250 harcerki i harcerzy. Występy eliminacyjne w świetlicy harcerskiej przy ul. Sko-

Rozbudowa rzeźni Miejskiej

W związku z wzrastającym ubożeniem trzody chlewnej i bydła rogatego dotychczasowa hala ubojowa okazała się niewystarczająca. Dyrekcja Przedsiębiorstwa Rzeźnia Miejska z dniem 2 bm. przystąpiła na terenie Rzeźni do rozbudowy o jedno nowe skrzydło hali ubojowej.

Hala targowa przy ul. Kościelnej

Miejskie Władze Budowlane w dniu 3 bm. przystąpiły do budowy miejskiej hali targowej przy ul. Kościelnej 6. Z chwilą powstania tej hali znikną prowizorycznie urządzone i nieodpowiednie pod względem higienicznym stragany pod gołym niebem. (S)

Humor

Nasze babcie — Babciu, ty czytasz książkę? Przecież ty nic nie widzisz.

— Ja nie czytam. Ja tylko oglądam obrazy.

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro.

200.000 zł na Nr 62772 w naszej KOLEKTURZE LOTERII KLASOWEJ C. H. MIKOŁAJEWSKI ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 68. (K. 763) (ABELA WYGRANYCH 52 LOTERII 1-szy dzień ciągnięcia 5-jej klasy Wygrana 500.000 zł padła na Nr 72713 w Bielsku. Wygrane po 300.000 zł padły na Nr 52965 w Gdyni, 70250 w Kutnie. Wygrane po 200.000 zł padły na Nr 19303 w Częstochowie, 62772 w Łodzi, 76033 w Bydgoszczy. Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 15498 20571 20718 30054 36777 68097 77367. Wygrane po 50.000 zł padły na Nr 1468 4167 7074 15298 18156 37374 37735 56110 67432 68579 78214 79368. Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 1727 2677 5112 5332 11319 12534 13290 14428 14737 16314 17396 18424 21181 21215 23045 24204 28773 30122 30613 31070 34131 37674 42909 48232 48738 52019 56783 58817 59047 63069 65748 66776 67229 67619 68352 71327 73171 76242 77201 77718. Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 596 1750 2067 3439 3774 4850 6109 6758 6833 7060 7674 8059 8448 9319 9395 10768 10785 12144 14174 14218 14236 14274 14455 14680 14681 14933 16617 17383 18744 18855 19262 21016 21777 21950 23223 24042 24306 24566 25132 25583 26050 26735 28968 27210 27750 27862 28451 29303 29661 30090 31236 31413 32068 32550 33654 34482 34656 35466 35774 36170 37334 37767 38134 38155 39221 39538 40684 41028 42164 42259 42597 43507 44723 45307 45955 46712 47503 48691 49613 51711 52004 53057 53069 53327 53429 53493 53954 54449 54475 54554 54577 54724 55180 58881 61503 61879 62088 62538 63151 63465 63616 63773 63845 64035 64287 64579 64701 65368 66349 66382 66711 67243 67412 67535 67734 68186 98867 68903 71233 71761 73567 73835 74240 74748 75540 75603 76326 76851 78333 77964 78047 78052 78295 78323 10022 051 098 111 172 258 283 293 309 469 484 536 556 654 685 707 715 718 725 887 889 947 973 11003 037 100 119 135 138 221 232 290 355 371 446 454 458 556 560 588 603 608 617 661 662 749 765 331 895 906 944 96



**FIRANKI i WYROBY  
DZIEWIARSKIE**  
WYTWORNIA DZIEWIARSKA

**Jerzy Perski**

Łódź, Al. Kościuszki 90. Tel. 172-03

Sprzedaz Hurtowa wyłącznie na karty rejestracyjne.  
(pd.)

**Dr Med. JULII SWITALSKIEJ  
SZKOŁA MASAŻU LECZNICZEGO  
i KOSMETYKI RACJONALNEJ**

rozpoczyna kurs letni — WARSZAWA, Żurawia Nr 32.  
(K. 737)

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“**  
Piotrkowska 243. — Telefon 107-25

**„ZEMSTA NIETOPERZA“**  
Operetka w 3 aktach J. Straussa.

Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów Piastyków  
ul. Piotrkowska 102, a od godziny 17 w kasie teatru.  
Uwaga! Kasa teatru nie przyjmuje zamówień na bilety przez telefon.  
W niedziele kasa teatru czynna od godziny 11.

**TEATR „OSA“ ZACHODNIA 43** Telefon 140-09

**„WIOSENNY BIEG“**  
Dziś o godzinie 19,30

Dowcip polityczny — satyra — humor — piosenka — taniec.  
Udział biorą: H. Grossówna — A. Dymśa — J. Gosławski,  
A. Jaksztas — H. Grochowska — M. Zukajńska — E. Halmir-  
ska — S. Piasecka — J. Darski — M. Dąbrowski — Z. Łuczak,  
W. Zwoliński i duet Sutt.  
Przy pianinach: Z. Wiehler i W. Synder.  
Reżyseria: A. Dymśa. Dekoracje: St. Frasiak.  
Przedsprowadz w kasie teatru, tel. 140-09 w g. 10—13 i od 16.

**CECH SZEWCÓW i CHOLEWKARZY**

w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 79  
zawiadamia swych członków, że dnia 10. 4. 1948 roku,  
o godzinie 20 w lokalu Tow. Śpiew. imienia Moniuszki  
przy ul. Ogrodowej Nr 34  
odebędzie się „TRADYCYJNE JAJKO“.  
Zaproszenia należy odebrać do dnia 10 kwietnia 1948 roku.  
(2761.s.)

**Garaz**

na 6 samochodów poszukiwany

Zgłoszenia: Związek Spółdzielni Wytwórczych i Pracy  
(dawniej Centrala Gospodarcza Sp. Pr. Wytwórczej)  
ul. PIOTRKOWSKA Nr 6. — Telefon 159-43 i 188-16.  
(K. 703)

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Kwaterunkowy — na  
podstawie art. 25 lit. f) dekretu o publicznej gospodarce lo-  
kalami (Dz. U. R. P. Nr 4/46 poz. 27) zarządza rejestrację  
tych lokali mieszkalnych i części takich lokali, które zajęte  
są na cele niemieszkalne przez wszelkiego rodzaju instytucje  
i przedsiębiorstwa, zarówno państwowe (w tej liczbie urzędy)  
i samorządowe, jak i spółdzielcze oraz prywatne, tudzież  
wszelkiego rodzaju Stowarzyszenia. Rejestracji nie podlegają  
części lokali mieszkalnych, przeznaczone do wykonywania  
zawodu przez zamieszkujące w tymże lokalu osoby wolnych  
zawodów oraz przez rzemieślników.  
W celu rejestracji — kierownicy wszelkich wyżej wska-  
zanych instytucji, przedsiębiorstw i stowarzyszeń winni zio-  
żyć w terminie do dnia 20 kwietnia r. b. w Wydziale Kwa-  
terunkowym (Al. Kościuszki 1) wykazy zajmowanych na cele  
niemieszkalne pomieszczeń mieszkalnych, podając w wyżej  
wymienionych wykazach: adres lokalu, na jaki cel jest za-  
jęty, ilość i powierzenie izb oraz ilość stale zatrudnionych  
w danym lokalu pracowników.  
Za lokale mieszkalne uważa się takie lokale, które były  
używane, jako mieszkalne w dniu 1 września 1939 r. W wy-  
kazach należy nadto wskazać, od kiedy lokal zaczął być uży-  
wany na cele niemieszkalne.  
Winni niedokonywać rejestracji lub podania w wykazach  
nieprawdziwych danych karani będą w trybie administracyj-  
nym aresztom do 3 miesięcy i grzywną do 30.000,— zł lub  
jedną z tych kar z mocy art. 35 lit. a) i c) powołanego na  
wstępie dekretu.  
Formularze wykazów są do nabycia w Wydziale Kwa-  
terunkowym przy Al. Kościuszki Nr 1, pokój Nr 12.  
Łódź, dnia 5 kwietnia 1948 r.

Za Prezydenta Miasta:  
(—) Stanisław Daniak, Wiceprezydent Miasta

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

**POLSKA AGENCJA DRZEWA, ODDZIAŁ w ŁODZI,**  
ul. Narutowicza 47

ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY  
na WYKONANIE INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ na  
składzie drzewa w Łodzi, przy ul. Armii Czerwonej 7.  
Informacje i sople kosztorysy otrzymać można  
u kierownika składu.  
Oferty należy składać w biurze „Paged“ Naru-  
towicza 47, do dnia 20 kwietnia 1948 r.  
„Paged“ zastrzega sobie prawo wyboru oferenta  
craz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 kwietnia 1948  
roku, o godzinie 12. (3711 p)

**ODLEWNIE ŻELIWA**

Dyrekcji PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO w Szczecinie  
ODDZIAŁ ZAOPATRZENIA i ZBYTU  
SZCZECIN — ul. M. BUCZKA Nr 29  
PRZYJMUJĄ zamówienia na wszelkie  
**ODLEWY ŻELIWNE**  
MASZYNOWE, CYLINDROWE, RUSZTOWE i inne  
z dostarczonych modeli lub własnych.  
DOSTAWA TERMINOWA. (K. 712)

**DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH**  
Okręgu Legnickiego w Zielonej Górze  
SPRZEDAJE

**każdą ilość drewna opałowego**

w cenie od 600—1.250 zł za 1 mp. loco las przy pniu.  
Szczegółowych informacji w sprawach sprzedaży  
udziela Biuro Użytkowania i Zbytu Drewna, Zielona  
Góra, ul. Stalina Nr 11. (K. 735)

**FABRYKA URZĄDZEŃ TERMOTECHNICZNYCH**  
ŁÓDŹ, ul. TARGOWA 57

ZATRUDNI natychmiast  
w biurze konstrukcyjnym:

**inżynierów, techników i kreślarzy**

do opracowywania  
urządzeń przemysłowych, grzejnych i elektrycznych.  
(3684 p)

**Artretyzm-Reumatyzm** cierpienia pourazowe, nerwowe,  
ischias

**CHOROBY KOBIECE** i serca

leczy **Inowrocław-Zdrój**

Bezpłatne prospekty wysyła Zarząd Zdrojowiska.  
(K. 685)

UWAGA! UWAGA!

**PABIANICE**

Sp. Wyd. „CZYTELNIK“  
ZAWIADAMIA, że przy  
ul. Czerwonej Armii 51

została  
URUCHOMIONA

**rozdzielnia pism**

która przyjmuje  
ZAMÓWIENIA na  
PRENUMERATE  
na „DZIENNIK“ i inne  
pisma oraz OGŁOSZENIA  
do  
wszystkich pism w kraju.  
(K. 526)

UWAGA! UWAGA!

**TOMASZÓW**

Sp. Wyd. „CZYTELNIK“  
ZAWIADAMIA, że przy  
Placu Kościuszki 23

została  
URUCHOMIONA

**rozdzielnia pism**

która przyjmuje  
ZAMÓWIENIA na  
PRENUMERATE  
na „DZIENNIK“ i inne  
pisma oraz OGŁOSZENIA  
do  
wszystkich pism w kraju.  
(K. 529)



**KRAKOWSKA WYTWORNIA**  
WYROBÓW  
METALOWO-  
GALANTERYJNYCH  
i BIUROWYCH

KRAKÓW, Kalwajska 24  
Telefon 557-17

poleca P. T. HURTOWNIKOM  
i Wytwórniom Konfekcyjnym  
wszelkie

**SPRZĄCZKI do UBRAN,**  
KLAMRY, HAFTKI, KONIKI,  
REGULATORY, GUZIKI  
w kolorach, oraz

**ARTYKUŁY BIUROWE:**  
MASZYNIKI do registratorów,  
STALÓWKI do skoroszytów  
z woskami i klipsy do wiesz-  
nych piór. (K. 566)

Zarząd Państwowy  
**FABRYKI CHEMICZNEJ**  
„SCOTT & BOWNE“ S. A.  
Łódź, ul. Drewnowska 43/47

poszukuje:  
1. **TECHNIKA MECHANI-**  
**KA** ewent. **CHEMIKA,**  
2. **KONTYSTE - KSEGO-**  
**WEGO,**  
3. **REFERENTA BIURA**  
**FABRYCZNEGO.**  
Zgłoszenia przyjmuje Wy-  
dział Personalny. (K. 6620)

**WIECZNE PIÓRA**  
sprzedaż, naprawa,  
kupno używanych  
M. GAZICKI ul. Piotrkowska 9  
(w podwórzu). (K. 160)

**WIELKA ZNIŻKA CEN**

**PLASZCZE:**  
MĘSKIE, dobry gatunek 10.500  
MĘSKIE, gabardynowe 19.500  
MĘSKIE, nieprzemakalne 6.000  
DAMSKIE 7.500  
DAMSKIE, modelowe 11.500  
DAMSKIE ze 100% wełny 16.800  
KOSZTUMY,  
dobry gatunek 11.500  
PALETKA  
dla dziewcząt 6.000  
**GARNITURY:**  
MĘSKIE 6.000  
MĘSKIE, dobry gatunek 10.500  
MĘSKIE, ze 100% wełny 16.500  
UBRANKA chłopięce  
granatowe 3.800  
Zniżki dla członków Zw. Zaw.  
**J. STANKIEWICZ**  
ul. PIOTRKOWSKA Nr 18  
UWAGA! Sklep w podwórzu,  
na prawo.  
Firma egzystuje od roku 1922.  
(K. 173)

WYŁĄCZNIE  
**WIECZNE PIÓRA**  
SKLEP SPECJALNY  
Supno — Sprzedaż — Naprawa  
STALINA 6 (dawniej Główna)  
CENY KONKURENCYJNE!  
(K. 255)

**ZIOŁA LECZNICZE**  
M. SZYDŁOWSKI  
FARMACEUTA • ZIELARZ  
40 lat pracy zawodowej.  
ŁÓDŹ, Narutowicza 1. Drogeria

**WARSZAWSKA CEROWNIA**  
Z. Mierzewski i S-ka  
PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-77  
CERUJE garderobe, ODNAWIA  
krawaty, kapelusze. (K. 163)

**KSIAZKI PRAWNICZE,** nau-  
kowe i beletrystyczne kupuje  
i posiada w dużym wyborze  
na składzie — Księgarnia M.  
Ginter, ŁÓDŹ, Jarcza 3.  
(K. 432)

**Wesołe Miasteczko**

**Nr 2  
(LUNA-PARK)**

największe przedsiębiorstwo rozrywkowe w Polsce

uruchomione zostało w ŁODZI,  
przy ul. ZGIERSKIEJ Nr 113.

Wielka ilość atrakcyjnych imprez rozrywkowych  
dla **DZIECI** i **DOROSŁYCH.**

Dojazd tramwajami Nr 5 i 11  
(K. 687)

**CENTRALA ZBYTU**

**PORCELANY, FAJANSU i WYROBÓW SZKŁANYCH**  
w ŁODZI, ul. PRÓCHNIKA Nr 5

ogłasza niniejszym PRZETARG NIEOGRANICZONY

na **ROBOTY BUDOWLANE — PRZEBUDOWĘ**  
3-piętrowej oficyny w Łodzi, przy ul. Próchnika Nr 5.

Slepe kosztorysy i plany można obejrzeć w Wy-  
dziale Administracyjnym Centrali Zbytu, oferty zaś  
z napisem „Oferta na przebudowę oficyny“ — należy  
składać do dnia 17. 4. r. b. w Wydz. Administracyj-  
nym, gdzie również dnia 17 b. m. nastąpi o godz. 11  
komisyjne otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta,  
względnie umiędzielnienia przetargu bez podania powo-  
dów i odszkodowania. (K. 606)

Fabryka **KINOTECHNICZNA** zaangażuje natychmiast:

- 1 Technika-metalowca z wieloletnią praktyką, oraz
- 2 Kontrolerów technicznych — materiałowych,
- 2 Księgowych,
- 1 Kierownika Zaopatrzenia i magazynów.

Zgłaszać się: „Biuro Pracy“, ul. M. Nowotki Nr 41,  
w godzinach od 9—11. (K. 611)

**CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO**  
ZATRUDNI

**KIEROWNIKA** Oddziału Zatrudnienia,  
**KIEROWNIKA** pedagogicznego i administracyjnego  
Szkoły P. P. na Dolnym Śląsku w Otmęcie,  
**WIZYTATORA** Szkolnictwa Zawodowego,  
**INSPEKTORA SOCJALNEGO,**  
**INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, ELEKTRYKÓW,**  
**PLANISTÓW - EKONOMISTÓW,**  
**REFERENTÓW PŁACY I PRACY,**  
**MASZYNISTKI.**

Zgłoszenia osobiste wraz z podaniem i życiorysem  
przyjmuje Dział Osobowy C. Z. P. S., ul. Piotrkowska  
Nr 260, od godziny 12. (K. 736)

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 2  
w Łodzi, ul. Ogrodowa 17, ogłaszają przetarg nieogran-  
niczony na odbudowę studni Nr 3, głębokości ca 60 m.  
Bliższych informacji udzieli Biuro Techniczne w/w  
Zakładów.

Oferty pisemne należy składać w zalakowanych ko-  
pertach z napisem „Oferta na odbudowę studni Nr 3“.  
w Wydz. Zaopatrzenia P. Z. P. B. Nr 2 przy ul. Ogro-  
dowej 17 do dnia 22 kwietnia 1948 r., godz. 12.  
Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 14. Wa-  
dium przetargowe w wysokości 2% od sumy oferowa-  
nej należy złożyć w kasie Zakładów, przy ul. Ogrodo-  
wej 17, a kwit wplaty należy dołączyć do oferty.  
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta  
jak również unieważnienia przetargu bez podania po-  
wodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.  
(K. 740)

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji — poda-  
je do wiadomości zakładom przemysłowym państwowym, wzgl.  
pozostającym pod zarządem państwowym, instytucjom pań-  
stwowym, samorządowym, wojskowym, spółdzielczym, związ-  
kom zawodowym, iż posiada na sprzedaż następujące opakowa-  
nia po towarach UNNEA:  
WORKI płócienne w stanie dobrym o pojemności 25 kg w ce-  
nie zł 30,— za sztukę.  
WORKI płócienne uszkodzone, lecz nadające się do repara-  
cji, o pojemności 50 kg w cenie zł 36,— za sztukę.  
WORKI jutowe w stanie dobrym o pojemności 50 kg w cenie  
zł 1.728,— za sztukę.  
WORKI jutowe w stanie dobrym o pojemności 25 kg w cenie  
zł 1.728,— za sztukę.  
WANTUCHY jutowe w cenie zł 150,— za sztukę.  
BECZKI dębowe po smalcu — pojemność 180 kg — w cenie  
zł 1.728,— za sztukę.  
BECZKI dębowe po mydle — pojemność 180 kg — w cenie  
zł 1.728,— za sztukę.  
BECZKI zwykłe po śledziach o pojemności 100 kg w cenie  
zł 700,— za sztukę.  
BECZKI zwykłe po śledziach o pojemności 200 kg w cenie  
w cenie zł 1.200,— za sztukę.  
BECZKI po mleku sproszkowanym o pojemności 90 kg w ce-  
nie zł 120,— za sztukę.  
BECZKI po kakao o pojemności 80 kg w cenie zł 120,— za  
szukę.  
SKRZYNIĘ po amunicji w cenie zł od 100,— do 180,— za  
szukę.  
SKRZYNIĘ po rybach w cenie zł 30,— za sztukę.  
SKRZYNIĘ po smalcu w cenie zł 20,— za sztukę.  
SKRZYNIĘ po konserwach mięsnych w cenie zł 25,— za sztu-  
kę.  
SKRZYNIĘ po czekoladzie w cenie zł 15,— za sztukę.  
SKRZYNIĘ po racjach dodatkowych w cenie zł 30,— za sztu-  
kę.  
TOREBKI po przyborach toaletowych w cenie zł 7,— za  
szukę.  
PUDEŁKA kartonowe po przyborach toaletowych w cenie  
zł 8,— za sztukę.  
ZŁOM drewniany w cenie zł 4,— za kilogram.  
Podania o sprzedaż wyżej wymienionych opakowań nale-  
ży składać do dnia 12 kwietnia r. b. w Wydziale Aproprowiacji  
ul. Legionów 10, pokój 227, gdzie również można zasięgnąć  
bliższych informacji.  
Łódź, dnia 5 kwietnia 1948 roku.  
Zarząd Miejski w Łodzi.  
(67/Z)

**POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA**

# ZENIT

wł. Wład. POZDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73  
Telefon 173-97.

Filia: ul. PIOTRKOWSKA Nr 117. — Telefon 172-45.

Poleca wprost ze skład: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe. (k 33)

## »ORIENTINE«

ZNANY od 1910 roku — NIEZAWODNY w UŻYCIU

### ODSIWIACZ

f-my „PARFUMERIE d'ORIENT“  
I. OSTROWSKA i S-ka  
ŁÓDŹ, ul. 11 LISTOPADA Nr 14.

Żądać wszędzie. (K. 511)

UWAGA!!! UWAGA!!!

## f-ma „L U W A R“

CZĘSTOCHOWA — DĄBROWSKIEGO 48

poleca znaną ze swej jakości  
ULTRAMARYNE (farbkę) do bielizny,  
ULTRAMARYNE (farbkę) do malowania,  
oraz KREDE KRAWIECKĄ.

Żądać wszędzie. Żądać wszędzie.

Przedst. Wilmański M. — Łódź, ul. Zachodnia 28, m. 5. (K. 681)

**LEKARZE**

**DR. MIRSKI** akuszeria chorób kobiece. Zeromskiego 37, tel. 257-23. (k 120)

**DR. HEYKO-POREBSKI** Jan choroby skórno - weneryczne, Brzeźna 6, tel. 158-19, 5-7. (k 172)

**DR. LENCZEWSKI** choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 2-7, Sienkiewicza 51. (k 257)

**DR. PIETRASZKIEWICZ** — specjalista chorób uszu, nosa, gardła — Sienkiewicza 73. (k 169)

**DR. KOWALSKI ANATOL** specjalista skórno - weneryczny, Piotrkowska 175 2-7. (2990 p)

**DR. SWIDERSKA - ŁONICKA** skóra, akuszeria, weneryczny, Piotrkowska 224 tel. 141-72. (K. 170)

**DR. BIBERGAL** — choroby skórne, weneryczne 4-6, Piotrkowska 134. (k 129)

**DR. MED. SIENKO KSAWERY** — specjalista skórno - weneryczny, 1-2, 4-6, Kilińskiego 132. (k 124)

**DR. MIECZYSLAW KOWALSKI** specjalista - weneryczny, skóra. Al. 1 Maja 3, 8-10 i 4-7. (k 122)

**DR. REICHER** — specjalista, weneryczny, skórny, pićwie (zaburzenia), Południowa 26, druga — siódma wieczorem. (k 132)

**DR. MIKOŁAJ BORNSTEIN** akuszeria, ginekologia, Tragutta 9. (3071 p)

**LEKARZE DENTYSTY**

**DENTYSTA** Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (k 125)

**WARSZAWSKIE** Laboratorium Dentystyczne, Piotrkowska 25 wykonuje najnowocześniejsze urządzenia. Telefon 260-13. (k 545)

**LEKARZ-dentysta Zofia BALICKA** — Moniuszki Nr. 11, II piętro. Tel. 151-15. (k 117)

**GABINET** dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 704)

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**KOMPRESOR** 7.000 kalorii maszyna na czeska z motorem okazjnie sprzedam, wytwórnia konserwatorów do lodów H. Koczyński, Zgierska 56 tel. 266-20. (k 528)

**POPULARNY** Skład Mebli S. Gabala — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka), tel. 175-75. Poleca najtaniej sypialnie stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (k 321)

**FUTRA**, lisy, spody, poleca M. Sabat, Łódź, Narutowicza 1. Ceny niskie. (k 320)

**SILNIKI** i aparaty elektryczne łożyska kulkowe, obrabiarki, kupi Biuro Techniczne. Kościuszki 82 tel. 219-18. (K. 109)

**WIOSENNE** wytworne drewniakki wysyła hurtowo zaliczeniowo „Botina“ Kraków, Stradom 5. (k 29)

**DOMEK** w Rudzie Pabianickiej, plac zasłony niedrogo sprzedam Wiadomość Tel. 179-00. (3018 p)

**BAZAR** Mebli poleca tanio używane meble Łódź, Stary Rynek 8. Tel. 188-31. (k 21)

**SILNIKI** elektryczne do krosien i inne, druty nawojowe, łożyska kulki, grzejnictwo poleca sklep fabryczny, Piotrkowska 83 telefon 117-24. (3027 p)

**KUPIE** 2 riksze rowerowe. Wiadomość tel. 268-82. (3036 p)

**OKAZJA** sprzedam motocykl NSU 600 cm z rejestracją na chodzie, Piotrkowska 44 warsztat mechaniczny. (k 670)

**ZIEMNIAKÓW**

500 ton i więcej

**KUPIE.**

**INŻ. JANCZAK**  
Poznań, Matejki 39, m. 10,  
Telefon 74-06. (K. 738)

**DO SPRZEDANIA** małe gospodarstwo młyńskie zdewastowane 7 minut od tramwaju. Wiadomość Zgierz, Gołębia 29 Bloch. (3067 p)

**MIKROSKOPY** — Epidiaskopy — Projektor 16 m/m — Sztoper — Wykrywalniki — Fotoaparaty — Cyrkle kupuje sprzedaje Jan Pujdak i Ska Łódź, Piotrkowska 83. (k 677)

**KUPIMY** wózek ręczny na dwóch kołach ogumionych Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego, Piotrkowska 105 Refaktory Gospodarczy. (k 693)

**SPRZEDAM** motocykl 100 „Zaks“ prawie nowy, Jaracza 82/50. (k 692)

**SPRZEDAM** używany kocioł wodny centralnego ogrzewania systemu „Eswu“ o powierzchni ogrzewalnej 1,25 m kw. Wiadomość „Czytelnik“ Piotrkowska 96 pokój 207. (wł.)

**POCZTÓWKI**, wycinanki, makaty, książeczki obrazkowe, materiały piśmienne. Ceny hurtowe. J. Borysiewicz i St. Gębicki, Łódź Plac Wolności 6, front I piętro, telefon 136-29. (3690)

**MOTORY** 1 KM 220/380 volt 1400 obrotów kupię, Kilińskiego 125, tel. 181-36 Matuszewski. (3643 g)

**CZĘŚCI ZAMIENNE** do samochodów: DKW, Renault, Hansa, Fann, Ford — silniki Mercedes w 170 i Scoda 1100 oraz motocykl Zündap 750 cm3 i części okazjnie sprzedamy tel. 146-39. (3080 p)

**SPRZEDAM** samochód osobowy Pengeot czterodrzwiowy po generalnym remoncie motoru, podwozia. Wiadomość tel. 212-22 godzina 15-17. (pd)

**WÓZEK** dla inwalidy — oraz rower do sprzedania. Zamenhofa 14 (k 739)

**WYTWÓRNIA** Trykotarzy poleca po cenach hurtowych bieliznę damską: Komplet jedwabne, koszule nocne, jedwabne, spody jedwabne. Bielizna męska: Koszule jedwabne, koszule sportowe, spodenki kąpielowe. — Spółdzielnia Pracy „Technika Przemysłowa“ Warszawa, ul. Leszno 26, tel. 88-745. (k 742)

**SPRZEDAM** rolwagę parokonną nadającą się jako przyczepka do samochodu lub zamiennie na jednokonną rolwagę, tel. 206-01. (k 760)

**SPRZEDAM** ściane posiadającą 10 000 cegieł. Wiadomość Dworska 59 gospodarz. (3708 p)

**B. M. W.** motocykl 350 bardzo dobry sprzedam. Piotrkowska 157/17 (3707 p)

**SPRZEDAM** urządzenie stolarni, 6 maszyn z motorami i warsztaty w całości lub częściowo. Oferty pod „Stolarnia“ Prasa, Piotrkowska 55. (k 743)

**SYPIALNIE** nową okazjnie sprzedam, Zgierska 3 m. 9. (k 749)

**SAMOCHÓD** D. K. W. Meister-klasse w dobrym stanie — okazjnie do sprzedania. Wiadomość tel. 107-01. (k 750)

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**SEKCJA** Gospodarstw Rolnych poszukuje do zarządy administradora, 1 księgowego. Oferty pod „Seksja Rolna“ Prasa Piotrkowska 55. (k 462)

**ZDOLNY** akwizytor do sprzedaży artykułów spożywczych i chemicznych potrzebny. Wiadomość, Kilińskiego 136. Rozlewnia octu. (2988 p)

**POTRZEBNA** — wykwalifikowana stoperka do artystycznego cerowania. Śródmiejska 23-2 Tkalinia Sztuczna. (2627 p)

**POTRZEBNA** hafciarka maszynowa warunki dobre, zgłasza się od dnia 12.IV od godz. 10-11. F-ma „Femina“ Łódź, ul. Sienkiewicza 78 w podwórzu. (k 678)

**KRAWCZY** na konfekcję męską mogą się zgłosić. Przemysł Konfekcyjny, Bandurskiego 9/11. (3636 g)

**POTRZEBNY** — koncesjonowany przedstawiciel na produkowane przez nas wina, soki i inne przetwory owocowe. Fabryka „Przetwórn“, Kraków, Prądnik Czerwony. (k 706)

**POMOC** domowa samodzielna umiejąca gotować potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia z świadectwami, Piotrkowska 307 (kolektura). (3076 p)

**POTRZEBNA** dobra szwaczka na bieliznę męską. Pracownia bielizny, Więckowskiego 26. (k 691)

**POMOCNICA** domowa do wszystkiego potrzebna od zaraz. Zgłaszać się Julianów Biegańskiego 10 godz. od 13-17. (3639 g)

**WYCHOWAWCZYNI** do 3 letniej dziewczynki potrzebna (letnisko) Referencje tel. 260-52. (3686 p)

**POTRZEBNA** pomoc domowa warunki dobre, Kopernika 24 m. 16 (3701 p)

**POMOC** z gotowaniem potrzebna referencje. Piotrkowska 36 sklep futer. (3072 p)

**KROJCZYNI** na koszule męskie potrzebna. Tkacka 15. (3699 p)

**POSZUKUJE** się wykwalifikowanego samodzielnego kapelusznika (modystki). Dobre warunki. Zgłaszać się pod adres Kilińskiego 48 m. 6 w godz. od 14-16. (k 782)

**POTRZEBNA** pomocnica domowa od zaraz, Radwańska 16 m. 12. (3704 p)

**PRZEDSTAWICIELI (LKD)** zatrudni na woj. łódzkie Biuro Handlowe „Este“. Zgłoszenia osobiste Brzeźna 8 m. 2 poniedziałek, wtorek godzina 15-17 Tyliczyński. (3709 p)

**POTRZEBNA** repasaczka do pończoch Piotrkowska 231 Szwalnia Bielizny (sklep). (k 746)

**POTRZEBNA** pomoc domowa z referencjami, Kilińskiego 44 m. 13 front 2 p. (k 745)

**POSZUKIWANE PRACY**

**KUCHARKA** hotelowa, restauracyjna gospodyn szuka pracy. — Oferty pod „Majątek“. (3059 p)

**SAMODZIELNA** gospośnia obejmie od zaraz pracę w kulturalnym domu. Oferty pod „Samodzielna“ Prasa Piotrkowska 55. (k 690)

**BYŁA** kasjerka Banku ze znajomością księgowości oraz maszynopisanie poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „Wykwalifikowana“ (3694 p)

**RUTYNOWANA** pielęgniarka zajmie się samodzielnie niemowlęciem lub starszym dzieckiem w kulturalnym domu. Adres ul. Jaracza 15 m. 8. (3700 p)

**BUCHALTER** — bilansista, poszukuje pracy przed południem. — Oferty „Zi“ Prasa Piotrkowska 55. (k 747)

**LOKALE**

**POKOJU** umebłowanego poszukuje dwie spokojne, kulturalne panie. Zapłać odpowiednio. Oferty pod: Pierwszorzędne referencje. (3682 p)

**3 POKOJE** z kuchnią i wygodami zamienię na podobne w pobliżu parku lub na krańcach miasta. Wiadomość Zachodnia 52 m. 77. (3074 p)

**POKÓJ** kuchnię zamienię na dwa trzy, kuchnię; koszty remontu zwrócę, Zeromskiego 85/1. (k 694)

**SKLEPU** obszernego poszukuję. Zgłosić Zgierska 38 Stolarnia. (k 689)

**KRAWIEC** poszukuje pokoju sublokatorskiego, cena obojętna. — Oferty pod „3702“. (3702 p)

**ZAMIENIĘ** pokój, kuchnia, Łódź na takie same lub pokój w Warszawie. Oferty „Decyzja“. (3689 p)

**SKLEP** z pokojem i kuchnią zamienię na 2 pokoje z kuchnią z wygodami. Kilińskiego 86 m. 9. (3691 p)

**LOKAL** nadający się na stolarnię — ślusarnię lub wytwórnię z mieszkaniami — do wynajęcia; wiadomość, Kilińskiego 180 m. 4 tel. 216-78. (3683 p)

**LOKAL** na Piotrkowskiej posiadam, poszukuję współlokatorów do wyrobu konfekcji tel. 218-06. (k 759)

**MIESZKANIE** 4 pokoje, kuchnia, wygodny centrum Piotrkowskiej, zamienię na podobne w nowoczesnym domu lub willi z ogrodkiem. Tel. 118-81. (3793 p)

**ZAMIENIĘ** willę 6-pokojową Jelenia Góra uzdrowisko, komfort umebłowaną na mieszkanie 3 pokojowe z łazienką i meblami w Łodzi. Wiadomość św. Jerzego 5-7 blok 4 m. 11. (3770 p)

**POSZUKUJE** nieumebłowanego pokoju dwuosobowego z niekremującym wejściem. Zwrócę wszystkie koszty. Oferty pod „H. Z.“ Prasa, Piotrkowska 55. (k 748)

**KUBSY** Centralnego Związku Stegnografów, Piotrkowska 83 — zapisy na maszynopisanie, księgowość początkową, przebitkową. (3077 p)

**ZGUBY I UNIEWAZNIENIA**

**ZGUBIONO** uczniowską legitymację tramwajową Nr 13 na nazwisko Pilewska Hanna Łódź, Uniwersytecka 18. (3640 g)

**SKRADZIONO** legitymację tramwajową niebieską i związkową — Sobierańska Daniela Łódź, Popularna 4. (3073 p)

**ZGUBIONO** dowód osobisty wydany w Działdowie, zaświadczenie RKK, Szczepaniak Zygmunt Bartochów. (k 708)

**ZGUBIONO** w Poznaniu metrykę ślubną wydaną w Hockenheim, 2 zaświadczenia repatriacyjne, odcinek zameldowania w Sieradzu, Romaniak Jan, Sieradz. (k 707)

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną (patent) Nr 35, na nazwisko Szczepan Lewandowski zam Janówek, gm. Górkówek pow. Brzeziny. (3685 p)

**SKRADZIONO** legitymację wydaną przez Związek Zawodowy Prac. Pocz. na nazwisko Adamiński Tylińska. (3693 p)

**ZGUBIONO** pokwitowanie odbioru o udzielenie koncesji dla firmy „Transport Łódzki“ Łódź, Pogonowskiego Nr 83 wydane przez Zgromadzenie Kupców m. Łodzi. (3692 p)

**ZGUBIONO** dowód emerytalny na nazwisko Józefa Krene. Rokicińska 69. (3696 p)

**PRZYBLĄKAŁ** się pies czarny z obcięty ogonem, Daszyńskiego 40 dozorca. (k 751)

**ROZNE**

**FOTOGRAFIE** legitymacyjne w ciągu godziny — prace amatorskie wykonuje Legiów 1. (k 256)

**ZAKŁAD** ślusarsko - wulkanizacyjny wszelkich opon, Zeromskiego 16, Zymunt Gumiński. (k 45)

**HELENA BRZEZIŃSKA** — kier. Inst. kosmet.-lek. „Lis“ udzielać będzie bezpłatnych porad dn. 15. 16. 17 kwietnia. Gab. Kosmet. Nawrot 7-6. (k 660)

**FARYŻANKA**, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilmów, Śródmiejska 6/5. (k 492)

**JEDYNY FOTOAUTOMAT:** Narutowicza 8 — najtańsze, najszybsze zdjęcia legitymacyjne! (k 490)

**ARTYSTYCZNA** reperacja ubiorów, podnoszenie oczek. Jadwiga Szolnowa, Piotrkowska 30. (k 100)

**NAPRAWIA** bez śladu uszkodzoną garderobę Tkalinia Sztuczna Frankowskiej, Więckowskiego 23-2 (Śródmiejska). (2628 g)

**PRZYSTAPIE** do spółki do poważnego przedsiębiorstwa handlowego. Propozycje pod „Spółka“. (3081 p)

**KAPELUSZE** damskie, męskie — fasonuje, odświeża, przerabia — Pracownia kapeluszy A. Stegner i S-ka, Pomorska 4. Tel. 166-03. (k 705)

**FRYZJER** damski Zygmunt z firmy „Witold“ pracuje obecnie — Traugutta 5. (k 766)

**KOŁO** Studentów przy WKZ odwołuje zapowiedziany na dziś wieczór poezji żydowskiej. (ki 744)

## Z dwojga złego



Pytał się więzień:  
Więźnia: — Co cię  
Raduje?  
— Bom na dożywocie

Przez sąd skazany!  
— To cię cieszy?  
— No tak, bo już mnie  
Nie powieszca.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“  
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123-33 i 123-34.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18;  
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64;  
Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209-02;  
Kierownik działu miejskiego od godz. 10-12, telefon 208-95.  
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

**DZIAŁ PRENUMERAT:** ul. Piotrkowska 53, telefon 180-74, czynny w godzinach 8-18 i ul. Piotrkowska 96. Opłata miesięczna zł 90,-, z odbiorem na miejscu zł 75,-.

Konto P. K. O. VII — 567 Oddział w Łodzi.  
Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik“, Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

## Podróż w nieznane 19



— Zbyt długo musiałem czekać na ciebie — zrzędził dostojny pan, nie odrywając wzroku od pergaminu. — Wszystkie moje pióra są już do niczego. Podaj mi nowe, lepiej zatemperowane.

Agapit z trudem dobył spod drucianej koszulki swego „Parkera“, podał go uprzejmie brodaczkowi i czekał.

Starzec machinalnie wziął pióro, skreślił nim kilka liter i przerwał pisanie patrząc ze zdumieniem kolejno to na cud techniki XX wieku to na Agapita Kruptę.

— Co to jest? A tyś co za jeden? — zapytał.

— To jest wieczne pióro, a ja tu przyjechałem z tamtego świata na gościnne występy — odparł z godnością Krupta.

Starzec: To znaczy jesteś duchem!  
Agapit: Nie, panie. Nie mogę ci wyjaśnić dokładnie tej sprawy. To tajemnica. A jeśli podoba ci się mój „Parker“ — zechciej zatrzymać go sobie.

Starzec: Dziękuję, choć wyznam szczerze, przywykłem, jako książę, raczej kogoś obdarowywać, niż przyjmować prezenty. Ale ten cudowny przedmiot zatrzymam. Powiedz, jakiej chcesz za to nagrody?

W tym momencie do komnaty księcia wbiegł kanclerz z pękiem gęsich piór. Kiedy zobaczył, że pan jego pisze jakimś dziwnym przyrządkiem — wykrzyknął:

— Rzuć, panie, ten patyk. Mam dla ciebie świetnie zatemperowane pióra. A tego chłystka, co tu stoi wypędź. On obraził naszego ochmistra, który czeka na korytarzu, aby go dostać w swe ręce i obciąć ze skóry.

— Co?! — zawołał książę — obrażasz mego gościa? Wynos mi się stąd w tej chwili!